

Sygn. akt I ACa 393/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 grudnia 2018 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Edyta Buczkowska-Żuk
Sędziowie:	SA Ryszard Iwankiewicz SA Agnieszka Sołtyka
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Marta Osińska

po rozpoznaniu w dniu 12 grudnia 2018 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa D. Z.

przeciwko Komornikowi Sądowemu przy Sądzie Rejonowym w Sławnie M. B.

z udziałem interwenienta ubocznego Skarbu Państwa - Prezesa Sądu Okręgowego w K.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie

z dnia 22 marca 2018 roku, sygn. akt I C 417/15

I. oddala apelację;

II. nie obciąża powoda kosztami postępowania apelacyjnego należnymi pozwanemu oraz interwenientowi ubocznemu.

SSA A. Sołtyka SSA E. Buczkowska-Żuk SSA R. Iwankiewicz

Sygn. akt I ACa 393/18

UZASADNIENIE

Powód D. Z. po sprecyzowaniu roszczenia domagał się zasądzenia na swoją rzecz od pozwanego Komornika Sądowego M. B. kwoty 85 000zł z tytułu wyrządzonej mu szkody podczas prowadzenia egzekucji alimentów od dłużnika R. Z., w sprawie Kmp 94/98. W uzasadnieniu roszczenia podał, że pozwany nie dołożył należytej staranności aby poprawnie i zgodnie z treścią tytułu wykonawczego prowadzić egzekucję. Twierdził, że pozwany prowadził egzekucję z wynagrodzenia dłużnika za pracę a nie z wynagrodzenia dłużnika w wysokości 30%, na które to

wynagrodzenie składają się wszystkie dodatki takie jak: premie, nadgodziny, mundurówka, trzynastki, udział w funduszu zakładowym, odprawa emerytalna. Powód uważał, że niewłaściwe prowadzenie egzekucji przez pozwanego komornika doprowadziło do znacznego uszczuplenia egzekwowanej kwoty alimentów należnych jemu. Według powoda pozwany źle odczytał i źle zrozumiał tytuł wykonawczy. Podał też w pozwie, że pozwany od 1999r działał na jego niekorzyść a w latach 2012-2014 z jego pokrzywdzeniem jako wierzyciela.

Pozwany w odpowiedzi na pozew nie uznał powództwa i wniósł o jego oddalenie oraz zasądzenie od powoda zwrotu kosztów postępowania. Pozwany wniósł zarzut przedawnienia roszczenia oraz brak swojej legitymacji biernej za okres 1999-2001. Pozwany podał, że pracodawca dłużnika każdorazowo podawał wysokość wynagrodzenia – uposażenia netto dłużnika za każdy miesiąc. Dłużnik został zwolniony ze służby w Policji i w okresie od 01 lutego 2012r. do dnia 31 stycznia 2013r. pobierał świadczenie pieniężne na podstawie art. 117 ust 1 ustawy o Policji. W związku z tym pozwany uznał, że tytuł wykonawczy nie nadaje się do wykonania z uwagi na jego treść, bo dłużnik przestał pobierać wynagrodzenie za pracę. Pozwany podał, że skarga przedstawicielki ustawowej na ograniczenie egzekucji alimentów do kwoty 400zł została przez sąd oddalona. Pozwany powołał się na wykładnię tytułu wykonawczego w zakresie alimentów dla powoda. Podał także, że egzekucja tych alimentów była prowadzona z uposażenia dłużnika, który był policjantem. Powołał się na art. 127 ustawy o policji oraz na rodzaje świadczeń jakie policjant otrzymuje z tytułu pełnienia służby. Pozwany wskazał, że jego działania w egzekucji alimentów na rzecz powoda nie były bezprawne.

Do sprawy wstąpił po stronie pozwanego jako interwenient uboczny Skarb Państwa – Prezes Sądu Okręgowego w Koszalinie zastąpiony przez Prokuratorię Generalną Rzeczypospolitej Polskiej. Interwenient uboczny wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda zwrotu kosztów procesu. Przyłączył się do argumentacji pozwanego, podniósł zarzut przedawnienia roszczenia powoda odnośnie zdarzeń dotyczących okresu powyżej 3 lat wstecz od daty wniesienia powództwa. Wskazał, że powód nie wykazał, zgodnie z art. 6 k.c., przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej komornika. Podał, że pozwany komornik dokonywał egzekucji alimentów na rzecz powoda w oparciu o informację o wysokości wynagrodzenia dłużnika jakie otrzymywał od jego pracodawcy. Twierdził, że za wskazanie poprawnej wysokości wynagrodzenia odpowiada pracodawca dłużnika, który dokonuje potrąceń zgodnie z tytułem wykonawczym. Interwenient uboczny powołał się na art. 100, 104 i 108 ustawy o policji oraz na dwie skargi na czynności pozwanego komornika złożone przez wierzyciela do sądu.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Rodzice powoda – I. Z. i R. Z. rozwiedli się na mocy wyroku Sądu Okręgowego w Słupsku z dnia 22 czerwca 1999r. w spr. I RC 43/98. W wyroku tym w pkt 3 sąd orzekł, że zobowiązuje obie strony do ponoszenia kosztów utrzymania i wychowania małoletniego wówczas D. Z. i zasądził z tego tytułu na jego rzecz od pozwanego R. Z. kwotę stanowiącą 30% wynagrodzenia pozwanego po potrąceniu podatku od wynagrodzenia nie mniejszą niż 400 (czterysta) złotych miesięcznie, poczynając od uprawomocnienia się wyroku płatną z góry do dnia 10- go każdego miesiąca z 21 % w razie zwłoki w płatności każdej z rat do rąk powódki I. Z.. W dacie wydania tego wyroku R. Z. (zwany dalej jako dłużnik) był funkcjonariuszem policji.

W toku procesu I RC 43/98 toczącego się przed Sądem Okręgowym w Koszalinie, zostało wydane postanowienie zabezpieczające w dniu 10 września 1998r. zasądzające od pozwanego R. Z. na potrzeby rodziny do rąk powódki I. Z. kwotę stanowiącą 30% wynagrodzenia miesięcznego pozwanego po potrąceniu podatku nie

Matka powoda I. Z. wniosła w dniu 30 października 1998r. do komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym w Sławnie – wówczas J. K. , wniosek egzekucyjny domagając się wszczęcia postępowania egzekucyjnego wobec R. Z. w oparciu o tytuł wykonawczy w postaci postanowienia Sądu Okręgowego w Słupsku z dnia 10 września 1998r. w spr. I RC 43/98, domagając się skierowania egzekucji do wynagrodzenia za pracę. Komornik pismem z dnia 30 października 1998r. zawiadomił dłużnika o wszczęciu egzekucji, która została skierowana do ruchomości i wierzytelności. Pismem z dnia 30 października 1998r. komornik skierował do pracodawcy dłużnika – Komendy Rejonowej Policji w K. wezwanie do potrącenia z wynagrodzenia za pracę, zasiłku chorobowego i rodzinnego lub świadczenia z ZUS rat alimentacyjnych w wysokości 30% miesięcznego wynagrodzenia nie mniej niż 330 zł a także do przedstawienia

zestawienia wynagrodzenia oraz wszystkich innych dochodów dłużnika z ostatnich 3 miesięcy (za każdy oddzielnie) . Pismem z dnia 18 listopada 1998r. pracodawca dłużnika przedstawił zestawienie uposażenia R. Z. za okres ostatnich trzech miesięcy wypłaconych zgodnie z art. 100 ust 1 ustawy o Policji z dnia 06.04.1990r. Pismem z dnia 01 luty 1999r. komornik zwrócił się do pracodawcy dłużnika o podanie zarobków dłużnika z uwzględnieniem wszystkich składników, podając, że wierzycielka sugeruje, że nie otrzymuje należnych rat. Pismem z dnia 01 lutego 1999r. matka powoda zwróciła się do komornika o przyznanie świadczeń alimentacyjnych z funduszu alimentacyjnego . Wskazała, że egzekucja z wynagrodzenia za pracę obejmuje wynagrodzenie stałe , tj. pobory z wszystkimi dodatkami, wynagrodzenie za pracę zlecone, nagrody, premie, udział w zysku, udział w funduszu zakładowym, czyli wszystkie elementy wypłat jakie otrzymuje dłużnik w zakładzie pracy i jest to zgodne z przepisami K.P.C. Podała, że egzekucja w ostatnich trzech miesiącach była bezskuteczna. Pismem z dnia 23 luty 1999r. komornik zwrócił się do pracodawcy R. Z. o nadesłanie wykazu jego zarobków z wyszczególnieniem miesięcznym za wskazany w tym piśmie okres z uwzględnieniem wszystkich składników ; w piśmie tym komornik podał, że wierzycielka I. Z. twierdzi, że dłużnik uzyskuje znacznie większe

Pismem z dnia 27 lipca 1999r. dłużnik R. Z. zawiadomił komornika o wydaniu w dniu 22 czerwca 1999r. wyroku określającego jego zobowiązanie alimentacyjne wobec powoda. Zawiadomieniem z dnia 10 sierpnia 1999r. komornik sądowy przy Sądzie Rejonowym w Sławnie J. K. zawiadomił pracodawcę dłużnika Komendę Rejonową Policji w K. o nowym zajęciu wynagrodzenia za pracę oraz wierzytelności zasiłku chorobowego R. Z. w wysokości 30% wynagrodzenia w kwocie nie mniejszej niż 400 zł miesięcznie. Jednocześnie komornik wezwał pracodawcę dłużnika aby w terminie tygodnia przedstawił zestawienie wynagrodzenia oraz wszystkich innych dochodów dłużnika z ostatnich 3 miesięcy, za każdy miesiąc oddzielnie oraz powiadomił komornika o każdej zmianie wynagrodzenia i innych dochodów dłużnika. Pismem z dnia 19 sierpnia 1999r. Komenda Miejska Policji w K. podała komornikowi zestawienie wysokości zarobków R. Z..

Pismem z dnia 09 marca 2004r. pozwany M. B. jako komornik sądowy przy Sądzie Rejonowym w Sławnie, który objął stanowisko (kancelarię komorniczą) po komorniku J. K. od lutego 2002r., wezwał pracodawcę R. Z. – Komendę Wojewódzką Policji w S., powołując się na zajęcie z dnia 10 sierpnia 1999r. , do złożenia oświadczenia o wysokości wynagrodzenia dłużnika pouczając, że przy alimentach procentowych należy każdorazowo podawać wysokość wynagrodzenia (netto) dłużnika za dany miesiąc . Komornik w tym piśmie pouczył także o możliwości wymierzenia grzywny w wysokości 500zł pracownikowi odpowiedzialnemu za wykonanie zajęcia wynagrodzenia dłużnika, w przypadku niezłożenia oświadczenia. Pismem z dnia 15 marca 2004r. pracodawca dłużnika podał pozwanemu wysokość wynagrodzenia netto R. Z. jakie otrzymał w okresie od stycznia 2003r. do marca 2004r. oraz informację o wyrównaniu za miesiąc I-III 2004. Kolejnym pismem z dnia 09 czerwca 2005r. pozwany wezwał pracodawcę dłużnika – Komendę Wojewódzką Policji w S. o podawanie każdorazowo wysokości wynagrodzenia netto dłużnika za dany miesiąc, poczynając od maja 2005r. Pismem z dnia 20 czerwca 2005 pracodawca dłużnika podał pozwanemu wysokość otrzymanego przez R. Z. wynagrodzenia za miesiące V i VI 2005. Pismem z dnia 30 marca 2009r pozwany jako komornik wystosował do Komendy Wojewódzkiej Policji w S. zajęcie wynagrodzenia za pracę oraz wierzytelności zasiłku chorobowego i wezwał do dokonania potrąceń . Wskazał, że zajęcie jest dokonywane na zaspokojenie należności od kwietnia alimentów bieżących po 30% wynagrodzenia w kwocie nie mniejszej niż 400zł , płatnej z góry do 10-go każdego miesiąca. Nadto pouczył pracodawcę dłużnika , że przy potrącaniu alimentów zasądzonych procentowo zakład pracy ma obowiązek każdorazowo podawać wysokość wynagrodzenia (netto) dłużnika za dany miesiąc. Od kwietnia 2009r do grudnia 2011r. Komenda Wojewódzka Policji w S. informowała pozwanego jako komornika co miesiąc o wysokości wynagrodzenia netto R. Z.. Pismem z dnia 27 stycznia 2012r. pracodawca dłużnika poinformował pozwanego, że od dnia 01 lutego 2012r. dłużnika przez okres jednego roku będzie pobierał świadczenie roczne zgodnie z art. 117 ust 1 ustawy i Policji z dnia 06 kwietnia 1990r. w wysokości netto 3.136,83zł. Pismem z dnia 02 stycznia 2013r. Komenda Wojewódzka Policji w S. poinformowała pozwanego, że zaprzestaje dokonywania potrąceń z wynagrodzenia R. Z., gdyż dłużnik od lutego 2013r. jest uprawniony do otrzymania emerytury, która będzie wypłacana przez Zakład Emerytalno- Rentowy przy Komendzie Miejskiej Policji w K..

Pismem z dnia 23 stycznia 2013r pozwany wezwał matkę powoda – I. Z. do uzupełnienia wyroku Sądu Okręgowego w Słupsku z zakresie pkt 3 dotyczącego kwoty alimentów , tj. w wysokości 30% wynagrodzenia miesięcznego , który winien brzmieć w wysokości 30% świadczenia w terminie tygodniowym pod rygorem prowadzenia egzekucji jedynie co do kwoty minimalnej 400zł. W dniu 08 stycznia 2013r. stawił w kancelarii pozwanego dłużnika, który potwierdził, że uprawniony jest do otrzymywania emerytury i że będzie sam dokonywał wpłat alimentów do rąk wierzyciela. Pismem z dnia 01 marca 2013r. pozwany wezwał pracodawcę dłużnika – Skarb Państwa Komendę Wojewódzką Policji w S. o wyjaśnienie z jakich powodów nie przekazano 30% świadczenia związanego z zakończeniem służby zgodnie z wyrokiem Sądu Okręgowego w Słupsku z dnia 22 czerwca 1999r, tj. odprawa i inne oraz zagroził, że jeżeli w ciągu tygodnia od daty doręczenia wezwania nie zostaną naprawione wskazane uchybienia to nałoży za winnych niewykonania zajęcia grzywnę w wysokości 2 000zł, zgodnie z art., 762 kpc lub 886 kpc niezależnie od odpowiedzialności za wyrządzenie szkody. Wskazał, że ukaraniu grzywną podlegać będzie prawconik zakładu pracy odpowiedzialny za terminowe i prawidłowe wykonanie zajęcia, a jeśli taki pracownik nie zostanie wskazany to ukaraniu podlegać się kierownik zakładu pracy. Pozwany wezwał tym pismem także do wskazania konkretnego pracownika i jego adres

Matka powoda jako jego przedstawiciel ustawowych złożyła do (wówczas) Sądu Rejonowego w Koszalinie XIV Zamiejscowego Wydziału Rodzinnego i Nieletnich z siedzibą w S. skargę (pismo z 31 stycznia 2013r.) na komornika M. B. zarzucając nieterminowość przekazywania alimentów oraz że komornik zaczął reprezentować interesy dłużnika . Wskazała w skardze, że komornik powinien egzekwować należne kwoty z wynagrodzenia dłużnika w tym z jego 13-tych pensji, dodatków do wynagrodzenia, dodatkowych nadgodzin, „mundurówki” , odpraw 6-cio miesięcznych w przypadku przejścia na emeryturę. Podała w skardze , że komornik zaniechał egzekucji z tych wypłat dłużnika , zaniebując swoje obowiązki, od lutego 2012r. obniżył kwoty alimentów nie informując o powodach ich zmniejszenia. W skardze zarzucono, że komornik nie potrafi dokonać egzekucji z odprawy dłużnika oraz że ukrywa fakt, iż dłużnik pobiera emeryturę. W odpowiedzi z dnia 01 marca 2013r. na skargę matki powoda, pozwany wskazał, że pracodawca dłużnika, zgodnie z zajęciem wynagrodzenia dłużnika, każdorazowo podawał wysokość wynagrodzenia (netto) dłużnika za każdy miesiąc; kwota alimentów zmieniała się wraz ze zmianą wysokości otrzymywanego świadczenia. Pozwany w odpowiedzi na skargę podał także , że dłużnik został zwolniony ze służby w policji z dniem 31 stycznia 2012r. i przez rok czasu otrzymywał świadczenie pieniężne na podstawie art. 117 ust 1 ustawy z dnia 06 kwietnia 1990r. o Policji, zaś od dnia 01 lutego 2013r. przysługuje dłużnikowi prawo do świadczenia emerytalnego. Pozwany podał także, że z uwagi na przejście dłużnika na emeryturę uznał, że tytuł wykonawczy w dotychczasowym brzmieniu nie nadaje się do wykonania, dlatego wezwał przedstawicielkę ustawową do usunięcia braków formalnych poprzez uzupełnienie wyroku Sądu Okręgowego w Słupsku odnośnie pkt 3 w zakresie kwoty alimentów, który powinien brzmieć – w wysokości 30% świadczenia. Pozwany odniósł się także do kwestii nie przekazania jemu informacji o otrzymaniu przez dłużnika odprawy po zakończeniu służby w Policji, podając, że w tej sprawie zwrócił się do pracodawcy dłużnika o wyjaśnienie z jakich powodów nie przekazano kwoty 30% z tej odprawy. Sąd Rejonowy w Koszalinie XIV Wydział zamiejscowy wydał w dniu 06 marca 2013r. postanowienie, z którego wynika, że skarga matki powoda dotyczy czynności pozwanego w postaci wezwania do usunięcia braków formalnych wniosku z dnia 23 stycznia 2013r. i skargę tę oddalił.

Pismem z dnia 11 marca 2013r. Komenda Wojewódzka Policji w S. poinformowała pozwanego, w związku z jego wezwaniem z dnia 01 marca 2013r. , że potrącenia alimentów dokonywano zgodnie z otrzymanym zajęciem z wynagrodzenia za pracę oraz wiarytelności zasiłku chorobowego z dnia 30 marca 2009r. , stąd wezwanie do naprawienia zarzuconego uchybienia jest bezzasadne.

Pozwany w kwietniu 2013r. uzyskał informację, że dłużnik jest zatrudniony spółce z o.o. w W. (...) i dokonał zajęcia wiarytelności dłużnika z tytułu tego zatrudnienia. W odpowiedzi na to zajęcie otrzymał informację, że od maja 2013r będzie przekazywane wynagrodzenie zgodnie z zajęciem, z tytułu zatrudnienia dłużnika na podstawie umowy – zlecenia w spółce (...). Pozwany ustalił także, że dłużnik nie prowadzi działalności gospodarczej oraz że dłużnik złożył zeznanie podatkowe za rok 2012 do Drugiego Urzędu Skarbowego w K. i z tytułu dochodów dłużnika wpłynął tylko PIT – 11 za 2012r. od płatnika Komendy Wojewódzkiej Policji w S.. Pismem z dnia 18 kwietnia 2013r. pozwany

dokonał zajęcia renty lub emerytury dłużnika wypłacanej przez Zakład Emerytalno- Rentowy przy K. w K., nakazując dokonywanie potrąceń w wysokości od maja bieżących alimentów po 30% wynagrodzenia w kwocie nie mniej niż 400zł. W odpowiedzi na to zajęcie Zakład Emerytalno – Rentowy poinformował pozwanego pismem z dnia 24 kwietnia 2013r., że dłużnik pobiera świadczenie w kwocie 3 916,54zł brutto miesięcznie i do czerwca 2013r. będzie dokonywał potrąceń w kwocie 962,72zł miesięcznie do 5-go każdego miesiąca; w czerwcu zostaną przekazane także alimenty zaległe za miesiąc maj.

Dłużnik od lutego do maja 2013r. przekazywał alimenty bezpośrednio matce powoda . zaś w miesiącach od listopada 2013r. do marca 2014. dłużnik płacił bezpośrednio po 200zł alimentów miesięcznie , w maju 2014r. – 600zł, w czerwcu 2014r. 560zł i 3219,00zł zaś w lipcu 2014r. – 560 zł

Pismem z dnia 25 czerwca 2013r. pozwany wezwał spółkę (...) z o.o. w W. do wyjaśnienia z jakich powodów nie przekazano we właściwym terminie kwoty z zajętej wierzytelności dłużnika z tytułu zatrudnienia w tej spółce i zagroził wymierzeniem grzywny w sytuacji nie złożenia żądanego oświadczenia. Pismem z dnia 03 lipca 2013r. spółka (...) poinformowała komornika, iż pierwsze zajęcie wpłynęło w maju 2013r. zaś drugie w czerwcu 2013r. oraz że wypłata wynagrodzeń dla dłużnika następuje do 21 dnia każdego miesiąca za miesiąc poprzedni. Zawiadomieniem z dnia 11 października 2013r. pozwany poinformował spółkę (...), że postępowanie egzekucyjne z wierzytelności od tej spółki zostało umorzone

Pismem z dnia 30 lipca 2013r. do pozwanego matka powoda wyraziła niezadowolenie z prowadzenia egzekucji przeciwko dłużnikowi, w tym wytknęła, że pozwany nienależycie prowadził egzekucję w miesiącach luty – kwiecień 2013r. bo zaniechał swoich obowiązków. Pismem z dnia 11 października 2013 r. pozwany poinformował matkę powoda, że będzie dokonywał potrąceń ze świadczenia emerytalno- rentowego dłużnika kwoty 400zł miesięcznie, gdyż nie uzupełniono braku formalnego w postaci uzupełnienia tytułu wykonawczego w zakresie pkt 3. Pismem z dnia 16 grudnia 2013r. pozwany poinformował Zakład Emerytalno – Rentowy (...) przy K. w K. o stanie zaległości w egzekucji w wysokości 469, 20zł na dzień 16 grudnia 2013r.

Pismem z dnia 13 stycznia 2014r. matka powoda złożyła skargę na czynność pozwanego komornika wnioskując też o nadzór służbowy w zapewnieniu należytego wykonania egzekucji. W skardze tej zarzuciła pozwanemu ograniczenie egzekucji alimentów z kwoty 963,50zł do kwoty 400zł. W odpowiedzi na tę skargę pozwany , pismem z dnia 24 lutego 2014r, podał , że z uwagi na otrzymywanie od dnia 01 lutego 2013r. przed dłużnika emerytury, uznał, iż tytuł wykonawczy w dotychczasowym brzemieniu nie nadaje się do wykonania, gdyż dłużnik nie pobiera wynagrodzenia za pracę. Postanowieniem z dnia 05 marca 2014r. Sąd Rejonowy w Koszalinie XIV Zamiejscowy Wydział Rodzinny i Nieletnich w S. oddalił skargę matki powoda oraz na mocy art. 759§ 2 k.p.c. nakazał pozwanemu komornikowi złożenie do sądu orzekającego w sprawie I RC 43/98 wniosek o dokonanie wykładni wyroku z dnia 22 czerwca 1999r . w celu wyjaśnienia wątpliwości co do zakresu pojęcia wynagrodzenia użytego w pkt 3 sentencji tego wyroku . Pismem z dnia 24 marca 2014r. pozwany zwrócił się do Sądu Okręgowego w Słupsku o dokonanie wykładni pojęcia „wynagrodzenia” użytego w pkt 3 sentencji wyroku Sądu Okręgowego w Słupsku z dnia 22 czerwca 1999r. o sygn.. akt I R C 43/98. W uzasadnieniu tego pisma pozwany wskazał, że wyjaśnienie jest niezbędne z tego powodu, iż dłużnik zaczął pobierać świadczenie emerytalno – rentowe i nie pobiera wynagrodzenia za pracę. Postanowieniem z dnia 08 kwietnia 2014r. Sąd Okręgowy w Słupsku dokonał wykładni pkt 3 wyroku Sądu Okręgowego w Słupsku z dnia 22 czerwca 1999r. w spr. I RC 43/98 poprzez ustalenie, że pojęcie wynagrodzenia pozwanego (chodzi o dłużnika) należy rozumieć również pobieranie przez pozwanego obecnie świadczenia emerytalno – rentowego. Z uzasadnienia tego postanowienia wynika, że skoro w tytule egzekucyjnym w pkt 3 mowa jest o wynagrodzeniu pozwanego (chodzi o dłużnika) , a nie wyłącznie o wynagrodzeniu za pracę, to intencją sądu było zabezpieczenie uprawnionego do alimentacji poprzez możliwość egzekwowania należnych mu alimentów ze wszystkich regularnych dochodów pozwanego (chodzi o dłużnika) – bez względu na to czy stanowią one wynagrodzenie za pracę czy też są świadczeniem w tytule należnej pozwanemu renty i emerytury.

Pismem z dnia 06 maja 2014r. pozwany zwrócił się do Zakładu Emerytalno – Rentowego (...) przy K. w K. do podania każdorazowo wysokości emerytury netto dłużnika za dany miesiąc, zaś pismem z dnia 09 lipca 2014r. poinformował, że od lipca 2014r. alimenty wynoszą 30% świadczenia nie mniej niż 400zł.

Pismem z dnia 23 czerwca 2014r. pozwany zwrócił się do matki powoda aby potwierdziła otrzymanie od dłużnika w dniu 13 czerwca 2014r. alimentów w kwocie 3 219,85zł, albowiem dłużnik przedstawił komornikowi wpłatę na taką kwotę. Nadto R. Z. zawiadomił pozwanego, że w czerwcu i lipcu 2014r. zapłacił bezpośrednio powodowi alimenty w kwocie po 560zł. Pismem z dnia 23 lipca 2014r. pozwany zwrócił się do matki powoda aby potwierdziła otrzymanie alimentów w dniu 12 lipca 2014r. w kwocie 560zł.

Pismem z dnia 03 października 2014r. pozwany wezwał matkę pozwanego, do złożenia wyroku zaocznego Sądu Rejonowego w Koszalinie z dnia 08 lipca 2014r. wydanego s pr. III RC 417/14 zmniejszającego kwotę alimentów. Wyrokiem tym sąd zmniejszył wysokość alimentów na rzecz powoda do kwoty 700zł miesięcznie poczynając od 01 lipca 2014r.; wyrok ten stał się prawomocny z dniem 24 września 2014r. Wyrokiem z dnia 21 kwietnia 2015r. Sąd Rejonowy w Koszalinie w spr. XIV RC 18/15 zasądził od R. Z. na rzecz powoda alimenty w kwocie 800zł miesięcznie poczynając od dnia 01 kwietnia 2015r. w miejsce alimentów zasądzonych w wyroku Sądu Okręgowego w Słupsku w spr. I RC 43/98 .

Pismem z dnia 18 listopada 2014r. pozwany ponownie zwrócił się do matki powoda o potwierdzenie wpłat dokonanych na poczet alimentów bezpośrednio od dłużnika w dniach : 13 czerwca 2014r. na kwotę 3 219,85zł i 12 lipca 2014r. na kwotę 560zł. Ponownie zwrócił się o to samo pismem z dnia 12 grudnia 2014r. Pismem z dnia 08 grudnia 2014r. matka powoda wyraziła niezadowolenie z prowadzonej egzekucji alimentów przez pozwanego wskazując, że egzekucja ta została ograniczona do wynagrodzenia za pracę a powinna być prowadzona z regularnych dochodów pozwanego i powołała się na postanowienie Sądu Okręgowego w Słupsku z dnia 08 kwietnia 2014r. Ponadto nie potwierdziła dobrowolnie wpłaconych przez dłużnika alimentów wskazując, że nigdy nie wyraziła zgody aby alimenty były płacone poza kancelarią komorniczą. Pismem z dnia 28 grudnia 2015r. pozwany zwrócił się do Zakładu Emerytalno – Rentowego (...) przy K. w K. z informując, że od stycznia 2016r. alimenty bieżące wynoszą 700zł.

Pismem z dnia 06 października 2016r. pozwany poinformował Zakład Emerytalno – Rentowy (...) w W., który wypłaca emeryturę dłużnikowi, że na dzień 06 października 2016r. są zaległe alimenty w wysokości 1 691,26zł a bieżące alimenty od października 2016r wynoszą po 700zł . Pismem z dnia 21 października 2016r. Zakład Emerytalno – Rentowy (...) w W. poinformował pozwanego , że od listopada 2016 zostanie podjęta realizacja zajęcia z dnia 6 października 2016r. na łączną kwotę alimentów zaległych w wysokości 1 841,39zł. , zaś od stycznia 2017r. będą potrącane alimenty bieżące w wysokości 662,04zł miesięcznie. Pismem z dnia 03 listopada 2016r. powód złożył do pozwanego wniosek o podwyższenie alimentów do kwoty 800zł powołując się na wyrok w spr. XIV RC 18/15

W latach 2005 – 2012 dłużnik R. Z. otrzymywał z tytułu pełnienia służby w policji uposażenie zasadnicze oraz dodatki – służbowy i za stopień oraz za wysługę lat. Nadto otrzymał od swojego pracodawcy następujące świadczenia pieniężne:

- w 2005r. - nagrodę roczną za 2004r. w wysokości 2 404,80 brutto, cztery nagrody uznaniowe w wysokości łącznej 650zł brutto , dopłatę do wypoczynku w wysokości 1 516zł brutto, równoważnik za brak lokalu w wysokości 1 433,70zł brutto, wyrównanie uposażenia w wysokości 90 zł brutto,

- w 2006 r. – nagrodę roczną za 2005r. w wysokości 2 592,20zł brutto, trzy nagrody uznaniowe w łącznej wysokości 620zł brutto, za obsługę pojazdu – 630,72zł brutto, dopłatę do wypoczynku w wysokości 1 540zł brutto, , równoważnik za brak lokalu w wysokości 1 498zł brutto, pomoc finansową w wysokości 11 547 zł brutto, wyrównanie uposażenia i dodatków w łącznej wysokości 195,80 zł brutto,

- w 2007r. – nagrodę roczną za 2006r. w wysokości 2 692,10zł brutto, pięć nagród uznaniowych w łącznej wysokości 870zł brutto, nagrody jubileuszowe w łącznej wysokości 4 704zł brutto, za obsługę pojazdu – 243,09zł brutto, dopłatę

do wypoczynku w wysokości 1 540zł brutto, równoważnik za brak lokalu w wysokości 1 498zł brutto, ryczałt (...) – 884,12 zł brutto, wyrównanie uposażenia i dodatków w łącznej wysokości 831,20 zł brutto,

- w 2008r. – nagrodę roczną za 2007r. w wysokości 3 006zł brutto, cztery nagrody uznaniowe w łącznej wysokości 910zł brutto, za obsługę pojazdu – 147,84zł brutto, dopłatę do wypoczynku w wysokości 1 576zł brutto, równoważnik za remont lokalu w wysokości 380,10zł brutto, ryczałt (...) – 221,68 zł brutto, wyrównanie dodatków w łącznej wysokości 685 zł brutto,

- w 2009r. - nagrodę roczną za 2008r. w wysokości 3 433,50zł brutto, trzy nagrody uznaniowe w łącznej wysokości 910zł brutto, za obsługę pojazdu – 20,45zł brutto, wyrównanie uposażenia i dodatków w łącznej wysokości 1 379,23 zł brutto,

- w 2010r. - nagrodę roczną za 2009r. w wysokości 4 390,70zł brutto, pięć nagród uznaniowych w łącznej wysokości 20150zł brutto, równoważnik za remont lokalu w wysokości 786,30zł brutto, ryczałt (...) – 472,70 zł brutto,

- w 2011r. - nagrodę roczną za 2010r. w wysokości 4 404,10zł brutto, równoważnik za remont lokalu w wysokości 404,10zł brutto, ryczałt (...) – 247,76 zł brutto, dopłatę do wypoczynku w wysokości 3 216zł brutto ,

- w 2012r. - nagrodę roczną za 2011r. w wysokości 4 417,40zł brutto , nagrodę jubileuszową w wysokości 4 417,40zł brutto,, dopłatę do wypoczynku w wysokości 3 216zł brutto, równoważnik za remont lokalu w wysokości 415,50zł brutto, ryczałt (...) – 247,76 zł brutto, odprawę w wysokości 24 737,44zł brutto, ekwiwalent za urlop w wysokości 12 957,71zł brutto, nagrodę roczną za 2012r. w wysokości 368,12zł brutto.

W latach 2005 do stycznia 2013r. pracodawca R. Z. dokonywał potrąceń 30 % alimentów na rzecz powoda przyjmując za podstawę ich wyliczenia sumę uposażenia zasadniczego z dodatkami do tego uposażenia

Od lutego 2013. R. Z. otrzymuje emeryturę wypłacaną Zakład Emerytalno – Rentowy przy Komendzie Policji w K. a potem przez Zakład Emerytalno – Rentowy (...) w W., której wysokość wynosiła w lutym 2013r – 3 086,97zł netto i zwiększała do kwoty 3 400,86zł netto za grudzień 2015r..

Na dzień zamknięcia rozprawy w niniejszej sprawie nie istniały żadne zaległości w płatności alimentów powodowi za okres od lutego 2013r. do grudnia 2015r.

Powód a wcześniej jego matka nie podali pozwanemu numeru konta bankowego do przekazów alimentów. W latach 2005 – 2015r. pozwany wysyłał alimenty przekazem pocztowym na adres zamieszkania powoda i jego matki.

Sąd Okręgowy ustalił stan faktyczny w niniejszej sprawie zgodnie z art. 233 §1 k.p.c., mając na uwadze całokształt zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się przede wszystkim na dowodach z dokumentów w drugiej kolejności na dowodach z zeznań przesłuchanych w sprawie osób – świadków i powoda. Moc dowodowa załączonych przez strony w sprawie dokumentów, jak i dokumentów źródłowych – zgromadzonych w aktach sprawy egzekucyjnej Kmp 94/98, nie budziła wątpliwości Sądu, a ich autentyczność i rzetelność nie była kwestionowana przez żadną ze stron. Sąd dał wiarę zeznaniom przesłuchanych w sprawie świadków i powoda, bowiem były one spójne i logiczne oraz pozostawały w zgodzie z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie. Z powyższych względów zeznania przesłuchanych w sprawie świadków nie budziły wątpliwości Sądu.

Sąd wskazał, że powód domagając się zasądzenia na swoją rzecz od pozwanego kwoty 85 000zł w ogóle nie wskazał w pozwie jak i w toku postępowania, w jaki sposób taką kwotę ustalił czy w oparciu o co wyliczył. Także zgromadzony obszerny materiał dowodowy nie pozwolił na ustalenie, że taka kwota mogłaby stanowić uszczerbek w majątku powoda wynikający z działań czy zaniechań pozwanego komornika. Dlatego też zdaniem Sądu kwota 85 000zł była podana przez powoda jako kwota życzeniowa, nie wynikająca z żadnych wyliczeń nawet orientacyjnych.

Podstawą prawną roszczenia powoda jest art. 23 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997r.o komornikach sądowych i egzekucji (Dz. U. z 2011r. Nr 231, poz. 1376) – zwana dalej „ustawą”, który przewiduje samodzielną podstawę odpowiedzialności komornika i Skarbu Państwa. Jest to odpowiedzialność deliktowa której przesłanką jest działanie lub zaniechanie niezgodne z prawem bez względu na zawinienie. Do powstania tej odpowiedzialności wystarczające jest wykazanie obiektywnie negatywnego działania lub zaniechania przy wykonywaniu władzy publicznej. Oznacza to, że odpowiedzialność komornika ma charakter gwarancyjny i wyłączone jest odwoływanie się do przepisów kodeksu cywilnego dotyczących odpowiedzialności na zasadzie winy. Aby więc przypisać komornikowi odpowiedzialność z art. 23 ustawy to trzeba udowodnić, że komornik swoim działaniem czy zaniechaniem naruszył konkretne przepisy prawa. Odpowiedzialność odszkodowawczą komornika nie powoduje jednak każde naruszenie prawa, ale jedynie takie, które spowodowało szkodę. Szkada jest definiowana jako uszczerbek w dobrach osoby poszkodowanej, czyli w sferze jego interesów zwłaszcza majątkowych. Szkada ta musi nastąpić wbrew woli poszkodowanego. Podkreślić należy, że komornik odpowiada jedynie za typowe, niespowodowane jakimś szczególnym zbiegiem okoliczności, następstwa swoich czynności czy zaniechań. Tym samym szkoda musi być zwyczajnym następstwem niezgodnego z prawem działania czy zaniechania.

Przepis art. 23 ustawy nie reguluje samodzielnie wszystkich przesłanek odpowiedzialności komornika, stąd do tej odpowiedzialności mają odpowiednie zastosowanie przepisy kodeksu cywilnego regulujące zagadnienia związku przyczynowego i szkody.

Komornik może ponosić odpowiedzialność tylko za takie działanie czy zaniechanie które jest sprzeczne z konkretnym przepisem prawa i tylko wówczas gdy z obiektywnego punktu widzenia jego działanie czy zaniechanie należy ocenić jako bezprawne. Za zachowanie bezprawne komornika czyli niezgodne z prawem należy rozumieć takie, które jest sprzeczne z powszechnie obowiązującymi źródłami prawa. Można stwierdzić, że zachowanie niegodne z prawem komornika to zaprzeczenie zachowania, które winno uwzględniać nakazy i zakazy wynikające z normy prawnej. Bezprawność działań czy zaniechań komornika nie obejmuje natomiast naruszeń norm moralnych i obyczajowych, określanych terminem „zasad współżycia społecznego” czy „dobrych obyczajów” (patrz wyrok SA w W. z 19.03.2014r., VI A Ca 1178/13, L.).

Dla odszkodowawczej odpowiedzialności komornika, jak dla każdej takiej odpowiedzialności, ważne jest zaistnienie trzech przesłanek, tj. faktu (zdarzenia) z którym ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy (czy niezgodne z prawem działanie czy zaniechanie komornika), szkoda poszkodowanego i związek przyczynowy pomiędzy zdarzeniem a szkodą. Ciężar udowodnienia wszystkich tych trzech przesłanek – zgodnie z ogólną zasadą z art. 6 k.c.- spoczywa na poszkodowanym.

Przy ocenie odpowiedzialności komornika trzeba pamiętać, że komornik jako organ egzekucyjny nie jest uprawniony do badania zasadności i wymagalności obowiązku objętego tytułem wykonawczym (art. 804kpc).

Rozstrzygając niniejszą sprawę Sąd w pierwszej kolejności musiał ustalić jaki jest okres sporny, tj. za jaki okres powód domagał się odszkodowania. Ten okres sprecyzował na rozprawie w dniu 27.01.2017r. (k. 301) pełnomocnik powoda podając, że roszczenie obejmuje czas od styczeń 2005 do końca 2015r. Gdyby okres sporny obejmował tak jak w pozwie czas od roku 1999r. to wskazać należy, że powództwo byłoby niezasadne za czas do dnia objęcia prowadzenia egzekucji przez pozwanego M. B., czyli do lutego 2001r., bo pozwany za ten okres nie miałby legitymacji biernej. Odpowiedzialność komornika jest bowiem odpowiedzialnością osobistą i tylko konkretny komornik imiennie wskazany dokonujący kwestionowanych czynności ma legitymację bierną w procesie odszkodowawczym.

Mając na uwadze okres sporny oraz zarzut przedawnienia roszczenia strony pozwanej i interwenienta ubocznego, Sąd uznał, że zarzut jest zasadny. Zdaniem Sądu doszło do przedawnienia roszczenia za okres od stycznia 2005r. do 18 sierpnia 2012r., czyli do dnia poprzedzającego złożenie pozwu – pozw wniesiony został do Sądu w dniu 19 sierpnia 2015r. Dla oceny przedawnienia roszczenia ma zastosowanie art. 442¹§ 1 k.c. który stanowi, że roszczenia o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulegają przedawnieniu z upływem 3 lat od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Termin ten nie może być

dłuższy niż 10 lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Wymagalność roszczenia o naprawienie szkody wyrządzonej przez komornika przypada na dzień, w którym poszkodowany dowiedział się, że czynność czy czynności komornika wyrządzają mu szkodę. Bieg terminu przedawnienia natomiast rozpoczyna się z dniem, w którym poszkodowany dowiedział się nie tylko o sprzecznej z prawem czynności czy zaniechaniu komornika, lecz także o szkodzie, jako następstwie tych zdarzeń. W judykaturze aktualny jest pogląd, że jeżeli następstwem czynu niedozwolonego jest kilka zdarzeń kolejno następujących po sobie, a pozostających w związku przyczynowym z tym czynem i szkodą lub krzywdą, to w celu określenia początku biegu przedawnienia trzyletniego należy rozważyć wzajemny stosunek tych zdarzeń, tj. czy są one ze sobą tak ściśle związane, że stanowią tylko elementy jednej szkody czy krzywdy, czy też mają samodzielny byt i stanowią odrębne szkody, wyrosłe w różnych przedziałach czasowych. W pierwszym przypadku punktem odniesienia dla określenia biegu trzyletniego terminu przedawnienia jest zdarzenie początkowe a dalsze zdarzenia stanowią tylko powiększenie tej samej szkody. W drugim przypadku poszczególne zdarzenia mają w odniesieniu do wywołanych nimi szkód samodzielny byt i wyznaczają własny trzyletni termin przedawnienia (patrz wyrok SN z 31.10.1974r. II CR 594/74, OSNC 1975/12/175) .

W niniejszej sprawie powód nie powołał jednego czy kilku zdarzeń podając konkretne daty dokonania czynności czy zaniechania pozwanego, ale ogólnie powołał się, nie konkretyzując i nie umieszczając w czasie, na działania czy zaniechania pozwanego komornika na przestrzeni 10 lat. Te działania czy zaniechania pozwanego ujął jednak w jeden zarzut – nieprawidłowego wykonywania tytułu wykonawczego przez 10 lat poprzez brak przyjęcia do podstawy naliczenia alimentów (30%) wszystkich elementów wynagrodzenia dłużnika, czyli wszystkich dochodów jakie dłużnik otrzymywał od swego pracodawcy. Dlatego też, mając na uwadze powyższe, w niniejszej sprawie występuje ciąg jednolitych, w zasadzie tych samych, powtarzających się okoliczności, co powoduje, że termin przedawnienia należy liczyć od początku okresu spornego, tj. od stycznia 2005. Dlatego też przedawnieniu uległo część roszczenia powoda sprzed 3 lat licząc od dnia wniesienia pozwu. Dodać należy, że zarówno powód jak i jego matka, jako przedstawicielka ustawowa, twierdzili że już przed 18 sierpnia 2012r. zwracali komornikowi uwagę na nieprawidłowe wyliczenie wysokości alimentów, czyli nie przyjmowanie do ustalenia 30 % alimentów wszelkich świadczeń jakie dłużnik otrzymywał od swojego pracodawcy. Matka powoda miała wiedzę o tym, że nie wszystkie świadczenia jakie dłużnik otrzymywał były podstawą naliczeń procentowych alimentów, bo już w piśmie z dnia 01 lutego 1999r. kierowanym do poprzedniego komornika wskazywała, że egzekucja nie jest prowadzona ze wszystkich składników świadczenia dłużnika jakie otrzymywał do pracodawcy. Wynika to także z pisma tego komornika z 23 luty 1999r., kierowanego do pracodawcy dłużnika, w którym komornik wskazał, że wierzycielka I. Z. twierdzi, że dłużnik uzyskuje większe uposażenie. Także z treści skargi z dnia 31 stycznia 2013r. matki powoda do Sądu Rejonowego w Koszalinie na czynności i zaniechania pozwanego jako komornika, wynika, że od początku prowadzenia egzekucji przez pozwanego miała świadomość, iż podstawą naliczeń alimentów nie są wszystkie dochody jakie dłużnik otrzymywał od swojego pracodawcy. O „dowiedzeniu się o szkodzie” w rozumieniu art. 442¹§ 1 k.c., można mówić wtedy, gdy poszkodowany „zdaje sobie sprawę z ujemnych następstw zdarzenia wskazujących na fakt powstania szkody” czyli gdy ma świadomość doznanej szkody, (patrz wyrok SA w Szczecinie z dnia 11.06.2015r. I A Ca 971/14). Przy czym bieg terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym nie jest uzależnione od uzyskania pewności co do związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem powodującym szkodę a szkodą, jak również termin ten biegnie niezależnie od potencjalnej świadomości uprawnionego co do możliwości dochodzenia roszczeń przed sądem (patrz wyrok SN z 29.04.2015r. IV CSK 495/14). Ponadto dla oceny czy doszło do przedawnienia roszczenia nie ma znaczenia kiedy poszkodowany dowiedział się o rozmiarach szkody i jej trwałości (patrz wyrok SN z 03.07.2015r. IV CSK 595/14). Tak więc na pewno na długo przed sierpniem 2012r. matka powoda miała świadomość zaistnienia ewentualnej szkody i jej wyrządzenie wiązała z czynnościami pozwanego jako komornika, uważając, że to nieprawidłowe działania komornika skutkują zmniejszeniem alimentów na rzecz jej syna (powoda) .

W przedmiotowej sprawie kluczową kwestią było rozróżnienie pojęcia „wynagrodzenie” jako podstawy naliczenia 30% alimentów od pojęcia „wynagrodzenia” jako świadczenia do którego egzekucja może być skierowana. O wynagrodzeniu jako wierzytelności za pracę do której egzekucja może być skierowana mówią art. 880 -888 k.p.c. Przepisy te dokładnie określają egzekucję z wynagrodzenia za pracę i wynika z nich, że do wynagrodzenia za pracę podlegającego

egzekucji należy zaliczyć także premie, nagrody, udział w funduszu zakładowym i innych funduszach związanych ze stosunkiem pracy. W przypadku policjanta (którym był dłużnik) dodatkowo ustawa z dnia 06 kwietnia 1990r. o policji precyzuje w art. 127 z jakich elementów świadczeń, które policjant otrzymuje z tytułu pełnienia służby, wolno prowadzić egzekucję. Z przepisu tego wynika, że egzekucji wolno dokonywać z uposażenia policjanta, a przez „uposażenie” należy rozumieć uposażenie o którym mowa w art. 100 tejsze ustawy a także odprawę z tytułu zwolnienia ze służby oraz świadczenia wymienione w art. 112 i 117 z zastrzeżeniem, że odprawa może podlegać potrąceniu wyłącznie na zaspokojenie zaległych świadczeń alimentacyjnych. Z art. 100 ustawy o policji wynika, że uposażenie funkcjonariusza policji składa się z uposażenia zasadniczego i dodatków do uposażenia, które są wskazane w art. 104 i są nimi np. dodatek za stopień, funkcyjny za pełnienie stanowiska kierowniczego lub samodzielnego, za szczególne właściwości czy kwalifikacje, warunki lub miejsce pełnienia służby. Art. 112 ustawy o Policji przewiduje dodatkowe wynagrodzenie za wykonywanie zleconych zadań wykraczających poza obowiązki służbowe, zaś art. 117 przewiduje świadczenie pieniężne wypłacane przez rok czasu policjantowi zwolnionemu ze służby w wysokości odpowiadającej uposażeniu zasadniczemu wraz z dodatkami o charakterze stałym., pobieranymi na ostatnio zajmowanym stanowisku służbowym. Ustawa o policji w art. 108 wymienia inne jeszcze wypłaty jakie policjant może otrzymywać z tytułu pełnienia służby, które są świadczeniami pieniężnymi ale nie mają charakteru uposażenia i są nimi zasiłek na zagospodarowanie, nagrody i zapomogi, nagrody jubileuszowe, należności za podróże służbowe i przeniesienia, dodatkowe wynagrodzenie za wykonywanie zleconych zadań, świadczenia związane ze zwolnieniem ze służby. Zatem z ustawy o policji wynika, że nie można dokonywać potrąceń ze wszystkich dochodów – wypłat jakie otrzymuje policjant od swojego pracodawcy w związku z pełnieniem służby, i tak nie można z : nagród - motywacyjnych, rocznych czyli tzw. trzynastki, jubileuszowych oraz należności za podróże służbowe i przeniesienia. Natomiast wobec odprawy z tytułu zwolnienia ze służby potrąceń (egzekucji) można dokonywać tylko na zaspokojenie zaległych świadczeń alimentacyjnych z uwzględnieniem ograniczeń przewidzianych we wskazanym art. 127.

Obowiązujące przepisy prawa nie regulują jednak pojęcia „wynagrodzenia” jako podstawy naliczania procentowych świadczeń zasądzonych w tytule egzekucyjnym. Powód tymczasem oparł swoje roszczenie na twierdzeniu, że komornik nie obliczał należnych mu alimentów od takich wypłat dłużnika jak: powód w pozwie wskazał że są to premie, nadgodziny, mundurówka, trzynastka, udział w funduszu zakładowym, odprawa emerytalna zaś pełnomocnik powoda wskazał, że chodzi o takie świadczenia wypłacone dłużnikowi jak - nagroda roczna czyli trzynastka, dopłata do wypoczynku, równoważnik za remont lokalu, ekwiwalent za urlop, nagroda jubileuszowa, odprawa emerytalna, wyrównanie dodatków służbowych.

Powód ani jego pełnomocnik nie sformułowali żadnego zarzutu wyrządzenia powodowi przez pozwanego szkody, nadal istniejącej, po przejściu dłużnika na emeryturę, czyli po lutym 2013r.; czyli powód nie powołał się na to, że po lutym 2013r. doznał istniejącej nadal szkody z powodu nieprawidłowego, niezgodnego z prawem działania czy zaniechania pozwanego jako komornika. Wprawdzie powód wskazywał na pewne uchybienia w działaniu komornika z powodu jego wątpliwości co do pobierania alimentów z emerytury dłużnika i przekazywał powodowi po 400zł alimentów miesięcznie, ale jak wynika z zeznań świadków pozwanego – D. M. i K. W. wszelkie zaległości tym spowodowane wraz z odsetkami za opóźnienie zostały powodowi wyrównane a obecnie nie istnieją żadne zaległości w poborze alimentów na rzecz powoda jako wierzyciela. Tak więc powód nie przywołał żadnego kontrargumentu ani dowodu dla przynajmniej uprawdopodobnienia że komornik wyrządził mu nadal istniejąca szkodę przy wykonywaniu czynności egzekucyjnych po przejściu dłużnika na emeryturę, czyli po lutym 2013r. Dodatkowo wskazać należy, że z informacji uzyskanej z Zakładu Emerytalno –Rentowego (...) w W. (wypłacającego emeryturę dla dłużnika, k. 396 i 612), dla potrzeb niniejszej sprawy, wynika, iż wszelkie zaległości alimentacyjne, powstałe w początkowym okresie pobierania przez dłużnika emerytury, zostały już pokryte. Okoliczność pokrycia zaległości alimentacyjnych z okresu po lutym 2013r. wynika też z pism Zakładu Emerytalno –Rentowego (...) w W. do pozwanego jako komornika z dnia 15 maja 2014r. (k. 209). Przy czym za miesiące luty – maj 2013r. dłużnik płacił alimenty bezpośrednio matce powoda, co ona potwierdziła w piśmie do pozwanego z dnia 17 czerwca 2013r. (k. 158 akt Kpm 94/98), zaś w miesiącach od listopada 2013r. do marca 2014. dłużnik płacił bezpośrednio po 200zł alimentów miesięcznie, w maju 2014r. – 600zł, w czerwcu 2014r. 560zł i 3219,00zł zaś w lipcu 2014r. – 560 zł – co potwierdził powód w piśmie procesowym z dnia 29 września 2017r. (k. 556). Powód zatem nie udowodnił, aby nadal istniała jakakolwiek aktualna zaległość w poborze

alimentów, powstała po lutym 2013r. , ze wskazaniem za jaki okres/ miesiąc. Dodać można, że komornik nie może odpowiadać za dłużnika gdy ten dokonuje płatności bezpośrednio wierzycielowi z pominięciem organu egzekucyjnego. Ma jednak obowiązek uwzględnić ten fakt przy prowadzeniu egzekucji.

Odnosnie natomiast zarzutu nie obliczania alimentów od wskazywanych przez powoda i jego pełnomocnika świadczeń pieniężnych dłużnika, to mając na uwadze okres nieprzedawniony czyli od 19 sierpnia 2012r., dłużnik takich świadczeń od dnia 19 sierpnia 2012r nie otrzymywał. Dłużnik bowiem od 01 lutego 2012r. był uprawniony do otrzymywania świadczeń pieniężnych na podstawie art. 117 ust 1 ustawy o Policji, zaś do obliczenia 30% alimentów posłużyła pełna wysokość wskazanego świadczenia dłużnika.

Poza powyższym Sąd nie podzielił zarzutów powoda co do nieprawidłowego działania pozwanego komornika czy jego zaniechania. Przede wszystkim wbrew twierdzeniom powoda sam tytuł wykonawczy zasądający 30 % wynagrodzenia w przypadku policjanta jest bardzo nieprecyzyjny. Powód powołuje się (k. 558) , że wolą Sądu Okręgowego w Słupsku który zasądził alimenty w wysokości 30% wynagrodzenia dłużnika nie było ograniczenie możliwości prowadzenia egzekucji tylko do 30% składników wynagrodzenia dłużnika podlegających z mocy ustawy potrąceniom. Nie wiadomo jednak z czego powód taką wolę sądu wywiódł, bo z niczego ona nie wynika, a bynajmniej nie była znana komornikowi, stąd nie można mu czynić zarzutów że nie znał intencji sądu co do podstawy naliczenia alimentów w wysokości 30% wynagrodzenia dłużnika. Matka powoda o takiej woli sądu nie informowała komornika, a poza tym ustne przekazanie jakiejś woli sądu nie mogło być wiążące dla komornika.

Obowiązujące przepisy, co wyżej wspomniano, nie regulują kwestii podstawy wynagrodzenia dla obliczenia procentowych świadczeń zasądzonych w tytule egzekucyjnym czyli nie zawierają definicji pojęcia „wynagrodzenia „ jak i nie wskazują czy i jakie elementy wynagrodzenia należy uwzględniać jako podstawa naliczenia świadczeń alimentacyjnych.

Policjant nie otrzymuje typowego wynagrodzenia jak osoba zatrudniona na podstawie umowy o pracę. Jak wynika z ustawy o policji policjant otrzymuje z tytułu pełnionej służby uposażenie zasadnicze i dodatki do uposażenia oraz inne świadczenia pieniężne które nie są nazwane ani uposażeniem ani dodatkami do uposażenia. Chodzi o świadczenia uregulowane w art. 108 ustawy o Policji na które powoływał się powód jak np. nagrody, nagroda jubileuszowa czy świadczenie związane ze zwolnieniem ze służby. Organ egzekucyjny jakim jest komornik nie ma obowiązku i nie wolno mu domyślać się co miał sąd na myśli zasądzając od policjanta alimenty i określając ich wysokość jako 30 % wynagrodzenia. Można nawet stwierdzić, mając na uwadze rodzaje świadczeń pieniężnych jakie otrzymuje policjant, że uposażenie policjanta i dodatki do uposażenia są odpowiednikiem wynagrodzenia osoby zatrudnionej na podstawie umowy o pracę, ale nie można tego powiedzieć o pozostałych świadczeniach policjanta. Dlatego tak ważne jest aby w tytule egzekucyjnym w przypadku dłużnika policjanta obok wskazania % wynagrodzenia podać dodatkowo tekst z którego będzie wynikać, że procentowe alimenty mają być, bądź nie mają być, ustalone także w oparciu o inne świadczenia wypłacane dłużnikowi w związku ze służbą. Sądowi z urzędu znane są treści tytułów egzekucyjnych w których sąd wyraźnie wskazywał, że alimenty mają być ustalone także na podstawie innych świadczeń w związku ze służbą czy też z wyłączeniami pewnych świadczeń , np. mundurówki, czy zapomóg, czy zasiłku na zagospodarowanie. Także wykładnia tytułu wykonawczego dokonana przez Sąd Okręgowy w Słupsku nie rozstrzyga z jakich konkretnych świadczeń, które dłużnik otrzymywał z tytułu pełnienia służby, należało dokonywać ustalenia 30 % alimentów. Zresztą ta wykładnia była dokonana w związku z konkretną sytuacją jaką było przejście dłużnika na emeryturę. Z samego stwierdzenia w tej wykładni, że chodzi o dochody regularnie wypłacane nie można wyinterpretować tego co twierdzi powód. Świadczenie regularne to okresowe a więc przewidywalne do wypłaty. Trafna jest uwaga E. W. (który napisał komentarz do części egzekucyjnej k.p.c.) według której "konstrukcja wynagrodzenia za pracę nastawiona jest przede wszystkim na egzekucję ze świadczeń okresowych, powtarzających się w przyszłości, po jej wszczęciu". Trudno przewidzieć, czy policjant otrzyma świadczenia określone w art. 108 ustawy o policji, gdyż ich otrzymanie jest obwarowane spełnieniem określonych warunkami i sytuacji, które muszą być spełnione. Nie są to typowe okresowe świadczenia , nie są wypłacane co miesiąc czy co kwartał w stałej z góry lub łatwo policzalnej wysokości.

Ponadto to nie komornik dokonuje matematycznego naliczenia wysokości alimentów od wynagrodzenia ale pracodawca. Komornik może jedynie dokonać sprawdzenia tego matematycznego wyliczenia w oparciu o dane otrzymane od pracodawcy dłużnika. To pracodawca ma obowiązek prawidłowego naliczenia wysokości alimentów wg wskazań komornika. Pozwany natomiast w zajęciu wynagrodzenia dłużnika, które otrzymał jego pracodawca podawał za każdym razem, zgodnie z treścią tytułu wykonawczego, że wysokość alimentów wynosi 30% wynagrodzenia. Tak więc pracodawca dłużnika był prawidłowo poinformowany jakiej wielkości mają być alimenty. Ponadto analiza akt egzekucyjnych pozwala na stwierdzenie, że pracodawca R. Z. nie informował pozwanego o wszystkich świadczeniach pieniężnych jakie dłużnik otrzymywał w związku ze służbą w policji. I tak należy wskazać na comiesięczne informacje od pracodawcy dłużnika za miesiące od kwietnia 2009r. do grudnia 2011r. w których dłużnik otrzymywał inne jeszcze świadczenia obok uposażenia zasadniczego z dodatkami. Trudno więc oczekiwać aby komornik miał wiedzieć, że dłużnik w tych miesiącach otrzymał od swojego pracodawcy jakieś inne jeszcze wypłaty obok uposażenia comiesięcznego - tego regularnego. Pracodawca za nieujawnienie wszelkich dochodów dłużnika i nie odprowadzenie od nieujawnionych komornikowi należnych alimentów może ponieść odpowiedzialność odszkodowawczą (art. 887kpc) . Komornik bowiem może ponosić odpowiedzialność deliktową tylko wówczas gdy jego działania czy zaniechania są sprzeczne z obowiązującymi przepisami. I tak mając na uwadze art. 883 k.p.c., komornik dokonując zajęcia wynagrodzenia za pracę wzywa zakład pracy do złożenia mu informacji o wysokości i terminach wypłaty periodycznego wynagrodzenia. Informacja ta pozwala komornikowi na kontrolę zakładu pracy co do prawidłowości potrąceń; ma ona charakter pomocniczy. Oczywiście w razie wątpliwości komornik może żądać od zakładu pracy dodatkowych wyjaśnień (761§ 1 k.pc). Ponadto wierzyciel z mocy samego zajęcia (art. 887 kpc) może także domagać się wyjaśnień od zakładu pracy oraz do dłużnika stosownie do art. 888§ 3 kpc . Komornik natomiast nie ma prawnych instrumentów aby kontrolować prawdziwość podanych przez zakład pracy informacji o wynagrodzeniu dłużnika. Nie ma też prawa kontrolować zakład pracy czy nie zataił niektórych świadczeń związanych z zatrudnieniem dłużnika czy pełnioną przez niego służbą.

Analizując materiał źródłowy czyli akta egzekucyjne można w nich znaleźć pismo poprzedniego komornika z 23.02.1999r. w którym domaga się do pracodawcy dłużnika podania wykazu zarobków z wyszczególnieniem wszystkich składników, albowiem przedstawicielka ustawowa wierzyciela twierdzi, że dłużnik uzyskuje znacznie większe uposażenie. W odpowiedzi komornik dostał wykaz uposażenia dłużnika z informacją o wyrównaniu uposażenia. W zawiadomieniach o zajęciu wysyłanych do pracodawcy dłużnika zawsze komornik – pozwany wskazywał, że zajęcie jest dokonywane celem zaspokojenia należności alimentacyjnych w wielkości 30% wynagrodzenia nie mniej niż 400zł miesięcznie. W wezwaniu pozwanego z dnia 09 marca 2004r. skierowanym do pracodawcy dłużnika komornik wskazał, aby pracodawca każdorazowo podawał wysokość wynagrodzenia (netto) dłużnika za dany miesiąc z zagrożeniem wymierzenia grzywny. Ponowił to wezwanie swoim pismem z dnia 09.05.2005r. Następnie w zajęciu z dnia 30 marca 2009r. komornik ponownie wskazał, że przy potrącaniu alimentów zasądzonych procentowo zakład pracy ma obowiązek każdorazowo podawać wysokość wynagrodzenia (netto) dłużnika za dany miesiąc. Z akt egzekucyjnych wynika, że zakład pracy dłużnika podawał informację o wysokości uposażenia dłużnika co miesiąc od kwietnia 2009r. Wcześniej podawał też ale nie co miesiąc pomimo otrzymywanych pouczeń od komornika. Z pisma pracodawcy dłużnika z dnia 11 marca 2013r. (k. 133 akt Kmp 94/98) wynika, że w jego rozumieniu miał obowiązek przekazywać komornikowi 30 % wynagrodzenia za pracę, przy czym przez wynagrodzenie rozumiał jedynie periodyczne comiesięczne świadczenia dłużnika z tytułu służby. Taka interpretacja w świetle wykładni wyroku (postanowienia Sądu Okręgowego w Słupsku z dnia 08.04.2014r.) wydaje się słuszna. Dlatego też powód nie może zarzucać komornikowi, że ten przekazywał alimenty obliczone tylko od comiesięcznych periodycznych świadczeń jakie dłużnik otrzymywał z tytułu pełnionej służby w Policji. Dodać należy, że z materiału dowodowego i zeznań pozwanego wynika, iż nie miał on wiedzy o wypłatach dłużnikowi innych świadczeń, gdyż nie był o tym informowany przez pracodawcę R. Z..

Sąd zatem uznał, po analizie czynności komornika, że nie dopuścił się żadnych naruszeń przepisów kodeksu postępowania cywilnego o egzekucji z wynagrodzenia za pracę skutkujących istniejącą nadal szkodą dla powoda. A tylko naruszenie tych przepisów mogłoby skutkować jego odpowiedzialnością deliktową. Powód (jego pełnomocnik) wskazał na rozprawie w dniu 09 marca 2018r., że pozwanemu zarzuca naruszenie art. 776 k.p.c. Jest to jednak

bardzo ogólny przepis, bardziej o charakterze informacyjnym. Ponadto pozwany prowadził przecież egzekucję na podstawie podanego przez matkę powoda (jako przedstawicielkę ustawową) tytułu wykonawczego, którego ważność i skuteczność nigdy nie była przez nikogo kwestionowana. To raczej dłużnik mógłby powołać się na naruszenie przez komornika przepisu art. 776 k.p.c. gdyby egzekucja była prowadzona nie w oparciu o ważny i skuteczny tytuł wykonawczy albo tytuł egzekucyjny bez wymaganej przepisami klauzuli wykonalności. W związku z powyższym, zdaniem Sądu w niniejszej sprawie, powód nie wskazał żadnego przepisu którego naruszenia miałyby dokonać pozwany na skutek swoich działań czy zaniechań w spr. Kmp 94/98. Nie zajął w ogóle stanowiska w kwestii braku informowania pozwanego przez pracodawcę dłużnika o wypłacie każdego świadczenia pieniężnego dłużnikowi. Jak wyżej wskazano, Sąd nie dopatrzył się zarzucanych pozwanemu uchybień przepisom egzekucyjnym w spr. Kmp 94/98.

Reasumując powyższe Sąd uznał jednak, że skoro obowiązujące przepisy nie normują pojęcia „wynagrodzenia” jako podstawy obliczenia procentowych świadczeń zasądzonych w wyroku, to należy dokonać analogii i odnieść się do pojęcia „wynagrodzenia” jako wierzytelności z której można prowadzić egzekucję.

Niezrozumiałe jest różnicowanie, dla potrzeb niniejszej sprawy, przez powoda pojęć „wynagrodzenie za pracę” i „wynagrodzenie”. Z samej istoty pojęcia „wynagrodzenie” wynika, że jest to świadczenie pieniężne za określoną pracę. Także Sąd Okręgowy w Słupsku w wykładni tytułu wykonawczego (postanowienie z dnia 08 kwietnia 2014r) nie wyjaśnił dlaczego i na jakiej podstawie dokonał rozróżnienia pojęcia „wynagrodzenie” od pojęcia „wynagrodzenie za pracę”. W uchwale Sądu Najwyższego dnia 09 listopada 1994r. (II CZP 138/94 OSNC 1995/3/43) Sąd ten wskazał, że gdy w tytule wykonawczym są zasądzone procentowe alimenty od wynagrodzenia to tak zasądzone alimenty są nadal egzekwowane, mimo że zobowiązany przestał pracować i pobierać wynagrodzenie, bo przeszedł na emeryturę czy rentę. Sąd Najwyższy w tej uchwale nie określał jednak jakie składniki świadczeń pieniężnych, które otrzymuje pracownik od pracodawcy obejmuje pojęcie „wynagrodzenie” jako podstawa naliczenia procentowych alimentów. Wskazać należy, że kodeks pracy nie różnicuje tych pojęć, a wręcz stosuje je zamiennie z innym pojęciem – „wynagrodzenia pracownika” (patrz art. 84-91 kodeksu pracy).

W związku z powyższym przyjęć należy, że w przypadku gdy zobowiązanym do świadczenia alimentacyjnego określonego w procentowej wysokości wynagrodzenia, jest funkcjonariusz policji, a tytuł wykonawczy nie określa precyzyjnie rodzaju świadczeń w związku z pracą, które mają być podstawą naliczeń procentowych alimentów, to podstawę tę należy ustalić biorąc pod uwagę przepisy dotyczące egzekucji z danego rodzaju świadczenia pieniężnego. W przypadku zatem wynagrodzenia policjanta, do podstawy ustalenia procentowych alimentów należy uwzględnić jego uposażenie zasadnicze i dodatki do tego uposażenia. Nie należy uwzględniać świadczeń pieniężnych określonych w art. 108 ustawy o policji w tym także świadczenia związanego ze zwolnieniem ze służby, albowiem, przy okolicznościach niniejszej sprawy, egzekucja z tego świadczenia miałyby być dokonana na poczet bieżących a nie zaległych alimentów (art. 123 ust 3 ustawy o policji). Mając na uwadze przesłane przez pracodawcę R. Z. wykazy opracowane w oparciu o karty uposażenia dłużnika (k. 400-415) alimenty dla powoda były obliczane od sumy uposażenia zasadniczego i dodatków do uposażenia.

Mając na uwadze powyższe Sąd powództwo oddalił.

O kosztach procesu Sąd orzekł na mocy art. 102 k.p.c. Na podstawie tego przepisu Sąd nie obciążył powoda zwrotem kosztów postępowania a dokładnie kosztów zastępstwa procesowego strony pozwanej i interwenienta ubocznego (tu na rzecz Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej). Z treści art. 102 k.p.c. wynika, że w wypadkach szczególnie uzasadnionych Sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. W odniesieniu do zasady słuszności wyrażonej w tym przepisie, określone zostały przesłanki, których zaistnienie warunkuje możliwość obciążenia strony przegrywającej jedynie częścią kosztów albo nieobciążania jej w ogóle tymi kosztami. Obejmują one wystąpienie w sprawie wypadków szczególnie uzasadnionych, które powodują, że zasądzenie kosztów na rzecz wygrywającego przeciwnika w całości, a nawet w części, byłoby sprzeczne z powszechnym odczuciem sprawiedliwości oraz zasadami współzycia społecznego (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z 17.04.2013r., sygn. akt V CZ 132/12, LEX nr 1341732). Do kręgu „wypadków szczególnie uzasadnionych”, o których mowa w art. 102 k.p.c., należą okoliczności zarówno związane z samym przebiegiem procesu, jak i leżące na zewnątrz. Do pierwszych

zalicza się np. charakter żądania poddanego rozstrzygnięciu, jego znaczenie dla strony, subiektywne przekonanie strony o zasadności roszczeń, przedawnienie, do drugich - sytuację majątkową i życiową strony (tak Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z 3.07.2013r., sygn. akt I ACa 660/13, LEX nr 1383580). Sposób korzystania z przepisu art. 102 k.p.c., jest suwerennym uprawnieniem jurysdykcyjnym sądu orzekającego i do jego oceny należy przesądzenie, czy wystąpił szczególnie uzasadniony wypadek, który uzasadnia odstąpienie, a jeśli tak, to w jakim zakresie, od generalnej zasady obciążania kosztami procesu strony przegrywającej spór (wyrok Sądu Najwyższego z 19 maja 2006 r. III CK 221/05, Legalis nr 104333).

Kierując się powyższym, w niniejszej sprawie podkreślić należy, że powód jest osobą jeszcze młodą, pozew złożył mając 18 lat, uczy się jeszcze i pozostaje na utrzymaniu matki. Korzysta także z alimentów płaconych przez dłużnika. Mając więc na uwadze niedoświadczenie życiowe powoda i brak własnych dochodów, jego stan majątkowy (wynikający z oświadczeń składanych przy ubieganiu się o zwolnienie od kosztów sądowych), problemy ze wzrokiem i konieczność leczenia Sąd uznał, że nie byłoby zasadne obciążanie go zwrotem kosztów przeciwnikowi, który wygrał proces.

Powyższy wyrok w punkcie 1. orzeczenia w zakresie oddalenia powództwa co do kwoty 10.000,00 zł, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 19 sierpnia 2015 r. do dnia zapłaty zaskarżył apelacją powód, zarzucając mu:

1) naruszenie przepisów prawa materialnego:

a) art. 127 ust. 1-3 ustawy o Policji - poprzez jego nienależyte zastosowanie i błędną wykładnię, polegające na zastosowaniu tego wyjątkowego przepisu przewidującego ograniczenia w dokonywaniu potrąceń z uposażenia policjanta do kwestii obliczenia wysokości alimentów orzeczonych jako procentowa część wynagrodzenia;

b) art. 1 Konwencja (nr 95) dotyczące ochrony płacy, przyjętej w Genewie dnia 1 lipca 1949 r. (Dz. U. z 1955 r. nr 38, poz. 234) - poprzez jego niezastosowanie i w konsekwencji błędne przyjęcie wąskiej definicji pojęcia „wynagrodzenia” w odniesieniu do świadczeń policjanta związanych z pełnieniem służby, nieuwzględniającej takich świadczeń jak zasiłek na zagospodarowanie, nagroda roczna, nagrody motywacyjne i zapomogi, nagrody jubileuszowe, dodatkowe wynagrodzenie za wykonywanie zleconych zadań wykraczających poza obowiązki służbowe, odprawa i ekwiwalent pieniężny za niewykorzystany urlop;

art. 23 ust. 1 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji w zw. z art. 776 zd. 1 k.p.c. - poprzez jego błędną wykładnię, względnie niezastosowanie, polegające na przyjęciu, iż w ustalonym stanie faktycznym komornik nie dopuścił się działań i zaniechań niezgodnych z prawem, w tym w szczególności prowadzenia egzekucji w sposób sprzeczny z treścią tytułu wykonawczego;

2) naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na treść

wydanego orzeczenia, w szczególności:

a) art. 442¹ § 1 k.p.c. w zw. z art. 23 ust. 1 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji - poprzez jego błędną wykładnię i nienależyte zastosowanie, polegające na przyjęciu, iż roszczenie wynikające ze szkody wyrządzonej małoletniemu powodowi przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu czynności przez komornika uległo przedawnieniu z upływem 3-letniego okresu przedawnienia;

b) art. 233 § 1 k.p.c. - poprzez zaniechanie dokonania wszechstronnej i dokładnej analizy całości zebranego w sprawie materiału dowodowego, w zgodzie z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, a tym samym naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów i w poczynienie błędnych ustaleń faktycznych polegających w szczególności na błędnym uznaniu, że:

- matka powoda I. S. dowiedziała się o zaistnieniu ewentualnej szkody i o osobie obowiązanej do jej naprawienia „na długo przed sierpniem 2012 r.”, podczas gdy w rzeczywistości z zeznań i działań I. S. wynika jednoznacznie, iż działała ona w zaufaniu do komornika jako funkcjonariusza publicznego i dawała wiarę wyjaśnieniom komornika, zaś

o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia dowiedziała się dopiero w wyniku analizy treści postanowienia Sądu Okręgowego w Słupsku z dnia 05.03.2014 r. w sprawie wykładni wyroku z dnia 22.06.1999 r.;

- tytuł wykonawczy zasądający 30% wynagrodzenia w przypadku policjanta jest nieprecyzyjny i nie wiadomo co było wolą sądu zasądającego alimenty w taki sposób, podczas gdy w rzeczywistości literalna treść wyroku z dnia 22.06.1999 r. jest jasna i nie powinna budzić wątpliwości u prawnika;

- pracodawca dłużnika był prawidłowo informowany przez pozwanego komornika o wysokości alimentów, a komornik nie był informowany przez pracodawcę o otrzymywaniu przez dłużnika niektórych świadczeń, podczas gdy w rzeczywistości wolą pozwanego nigdy nie było egzekwowanie alimentów w wysokości ustalonej z uwzględnieniem innych świadczeń niż uposażenie zasadnicze dłużnika i dodatki do uposażenia, co jednoznacznie wynika z jego oświadczeń składanych w toku rozpoznawanej sprawy, zaś jego wezwania kierowane w stosunku do pracodawcy były co najmniej nieprecyzyjne;

c) art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 217 § 1 k.p.c.

- poprzez oddalenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu księgowości i rachunkowości, na okoliczność wyliczenia wysokości szkody wynikłej z niezgodnych z prawem działań i zaniechań komornika, pomimo iż dokonanie ustaleń w tym zakresie wymagało wiadomości specjalnych i kwestia ta miała istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy;

Mając na względzie treść podniesionych zarzutów, powód wniósł o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 10.000,00 zł, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 19 sierpnia 2015 r. do dnia zapłaty;

2) zasądzenie od pozwanych na rzecz pozwanych kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, za postępowanie przez Sądami obu instancji, według norm przepisanych;

Ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Koszalinie, z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Wniósł także o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu księgowości i rachunkowości - na okoliczność ustalenia wysokości szkody wynikłej z niezgodnych z prawem działań i zaniechań komornika, polegających na zaniżeniu wysokości egzekwowanych alimentów w okresie od 01.01.2005 -31.12.2015 r., poprzez nieuwzględnienie przy obliczaniu wysokości alimentów wynoszących 30% wynagrodzenia dłużnika następujących świadczeń:

- zasiłku na zagospodarowanie,

- nagrody rocznej,

- nagród motywacyjnych i zapomóg,

- nagród jubileuszowych,

- dodatkowego wynagrodzenia za wykonywanie zleconych zadań wykraczających poza obowiązki służbowe,

- odprawy.

- ekwiwalentu pieniężnego za niewykorzystany urlop.

W uzasadnieniu apelacji powód wskazał, że w pełni aprobuje wyrażony w uzasadnieniu wyroku pogląd, iż przepisy art. 880-888 k.p.c. oraz 127 ustawy o Policji odnoszą się tylko do kwestii „wynagrodzenia” jako świadczenia, do którego egzekucja może być skierowana. Nie sposób zgodzić się jednak z twierdzeniem, iż obowiązujące przepisy nie regulują pojęcia „wynagrodzenia” jako podstawy naliczania procentowych świadczeń zasądzonych w tytule egzekucyjnym. W tym miejscu należy odnieść się bowiem do ogólnych przepisów prawa pracy. Choć Kodeks pracy nie zawiera legalnej definicji pojęcia „wynagrodzenie”, to pojęcie to zostało wyczerpująco opisane przez doktrynę i orzecznictwo prawa pracy. Wynagrodzenie powszechnie rozumie się więc jako świadczenie podmiotu zatrudniającego, dokonywane co pewien czas, zasadniczo tytułem ekwiwalentu za świadczoną pracę. Jest to więc pojęcie pojemne i szerokie. W taki sposób definiuje je m.in. ratyfikowana przez Polskę Konwencja Konferencji Ogólnej Międzynarodowej Organizacji Pracy (nr 95) dotycząca ochrony płacy, przyjęta w Genewie dnia 1 lipca 1949 r. (Dz. U. z 1955 r. nr 38, poz. 234). Wyjaśnił, że pojęcia „wynagrodzenia za pracę” zajmował się także Sąd Najwyższy wskazując, że wynagrodzenie jest to wypłacane okresowo (co najmniej 1 raz w miesiącu) świadczenie za umówioną pracę, o charakterze przysparzająco-majątkowym, ustalone odpowiednio do rodzaju, ilości i jakości wykonywanych zadań, a także stosownie do kwalifikacji pracownika, zawierające wszystkie składniki przewidziane w przepisach Kodeksu pracy bądź przepisach odrębnych ustaw, a także przepisach wewnątrzzakładowych oraz w umowie o pracę (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 30 grudnia 1986 r., sygn. akt III PZP 42/86). W innym orzeczeniu Sąd Najwyższy wskazał, że w pojęciu „wynagrodzenie za pracę” mieści się nie tylko wynagrodzenie za pracę w ścisłym znaczeniu, ale również inne świadczenia związane z pracą o charakterze zbliżonym do wynagrodzenia za pracę, czyli takie składniki szeroko pojmowanego wynagrodzenia, które nie są w ścisłym znaczeniu wynagrodzeniem za pracę, jednak są traktowane przez ustawodawcę na porównywalnych zasadach (wyrok SN z dnia 17 lutego 2004 r., I PK 217/03).

Przepisy ustawy o Policji (art. 100) do składników uposażenia policjanta zaliczają uposażenie zasadnicze oraz dodatki do uposażenia wymienione w art. 104 (dodatek za stopień, dodatek funkcyjny, dodatek służbowy, dodatek stołeczny, dodatek za opiekę nad służbowym koniem lub psem, dodatek instruktorski, dodatek lotniczy, dodatek kontrolerski, dodatek specjalny i dodatek terenowy). Pozostałymi składnikami wynagrodzenia policjanta są w szczególności: zasiłek na zagospodarowanie (art. 109), nagroda roczna (art. 110), nagrody motywacyjne i zapomogi (art. 110a), nagrody jubileuszowe (art. 111), dodatkowe wynagrodzenie za wykonywanie zleconych zadań wykraczających poza obowiązki służbowe (w art. 112), odprawa o której mowa w art. 115, ekwiwalent pieniężny za niewykorzystany urlop (art. 115a) oraz świadczenia okresowe w przypadku zwolnienia ze służby (art. 117). Nie powinno tym samym budzić wątpliwości, że pojęcie „wynagrodzenie” użyte w wyroku z dnia 22 czerwca 1999 r. obejmowało swoim zakresem wszystkie ww. składniki oraz inne podobne świadczenia związane z pracą dłużnika. Gdyby miało być inaczej, zostałyby to w sposób wyraźny zaznaczone w treści tytułu egzekucyjnego.

Tym samym nie sposób zgodzić się z Sądem Okręgowym, jakoby tytuł wykonawczy w postaci wyroku z dnia 22 czerwca 1999 r. zasądającego alimenty w wysokości 30% miesięcznego wynagrodzenia przypadającego policjanta był „bardzo nieprecyzyjny”. Wręcz przeciwnie, jego wykładnia językowa nie powinna budzić żadnych wątpliwości sądów i organów egzekucyjnych, ponieważ, jak zostało uprzednio wskazane, pojęcie wynagrodzenia zostało dokładnie wyjaśnione w doktrynie i orzecznictwie prawa pracy. Nie ma więc żadnych podstaw, aby doszukiwać się w przepisach luki i w drodze analogii stosować art. 127 ustawy o Policji, odnoszący się wszakże wyłącznie do kwestii potrąceń ze świadczenia otrzymywanego przez policjantów (zasada *exceptiones non sunt extendendae*). Dokonując takiej analogii, w ocenie powoda Sąd dokonał naruszenia przepisu art. 127 ust. 1-3 ustawy o Policji. Nadmienić przy tym należy, iż o ile omawiane zagadnienie nie powinno budzić żadnych wątpliwości organu egzekucyjnego, to podobnej wiedzy prawnej nie muszą posiadać strony postępowania egzekucyjnego czy pracodawca dłużnika.

W ocenie powoda, Sąd Okręgowy w sposób dowolny ustalił, że pozwany w sposób prawidłowy poinformował pracodawcę dłużnika o wysokości egzekwowanych alimentów. Wyrażony przez Sąd Okręgowy pogląd stoi w logicznej sprzeczności z omawianymi uprzednio wywodami odnośnie rzekomej „niejasności” tytułu wykonawczego w odniesieniu do uposażenia policjanta. Tym samym, działający z należyty starannością komornik powinien w sposób precyzyjny zażądać od pracodawcy określenia wynagrodzenia dłużnika, posługując się pojęciami użytymi w ustawie o Policji (np. „uposażenie”, „dodatki do wynagrodzenia”, „nagrada roczna”, „nagrada uznaniowa”, „odprawa”

etc), względnie jednoznacznie wskazać, że ma na myśli wszystkie elementy wynagrodzenia niezależnie od tego, czy zgodnie z art. 127 ustawy o Policji podlegają one potrąceniom. Praktyka prowadzonego postępowania pokazała, iż na prawidłowo sformułowane zapytanie ze strony Sądu, pracodawca udzielił pełnej i zrozumiałej odpowiedzi. Ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego dotyczące rzekomej prawidłowości działań komornika są tym bardziej wątpliwe w świetle stanowiska procesowego pozwanego, który w odprowadzi na pozew, w dalszych pismach procesowych i w toku swojego przesłuchania konsekwentnie podtrzymywał, że art. 127 ustawy o Policji powinien mieć zastosowanie przy ustalaniu „30% wynagrodzenia” oraz zdawał się w ogóle nie dostrzegać przedstawionego również w uzasadnieniu wyroku problemu „wynagrodzenia jako podstawy naliczania 30% alimentów” oraz „wynagrodzenia jako świadczenia, do którego egzekucja może być skierowana”.

Nie sposób zgodzić się ze stwierdzonym przez Sąd Okręgowy przedawnieniem roszczenia za okres od stycznia 2005 r. do 18 sierpnia 2012 r. Powód, przez większą część postępowania egzekucyjnego działający przez swojego przedstawiciela ustawowego I. S., pozostawał w zaufaniu do komornika jako funkcjonariusza publicznego, a ponadto sam nie miał żadnych instrumentów umożliwiających mu ustalenie faktycznej wysokości otrzymywanego przez dłużnika wynagrodzenia. O możliwości powstania szkody powód dowiedział się dopiero na podstawie analizy uzasadnienia postanowienia Sądu Okręgowego w Słupsku z dnia 8 kwietnia 2014 r. w sprawie wykładni wyroku z dnia 22 czerwca 1999 r., nie znając jednak rozmiarów tejże szkody. Bieg terminu przedawnienia powód przerwał, składając w dniu 19 sierpnia 2015 r. pozew o zapłatę i od tego czasu do prawomocnego zakończenia sprawy bieg przedawnienia pozostaje zawieszony.

W odpowiedzi na apelację interwenient Skarb Państwa wniósł o jej oddalenie. I zasądzenie od powoda na rzecz interwenienta ubocznego Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pisma interwenient odniósł się od formułowanych przez powoda zarzutów oraz poparł stanowisko sądu pierwszej instancji zaprezentowane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

W odniesieniu do sformułowanego w apelacji zarzutu naruszenia przez Sąd I instancji przepisów postępowania poprzez oddalenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu księgowości i rachunkowości, podnieść należy że postanowienia powyższe należą do kategorii orzeczeń, o których mowa w art. 380 k.p.c. i mogą być kwestionowane przez stronę tylko w apelacji, pod warunkiem wcześniejszego zgłoszenia Sądowi I instancji naruszenia przepisów postępowania w trybie art. 162 k.p.c. oraz złożenia stosownego wniosku w tym zakresie w apelacji. Wypada zwrócić uwagę, że powód w apelacji nie składał wniosku w trybie przepisu art. 380 k.p.c. o rozpoznanie tych postanowień przez Sąd II instancji. W konsekwencji Sąd Apelacyjny w Szczecinie nie jest władny przeprowadzić kontroli tych postanowień. Jak wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z 25 października 2017 r., II PZ 23/17: warunkiem koniecznym przeprowadzenia oceny niezaskarżalnego postanowienia na podstawie art. 380 k.p.c. przez sąd drugiej instancji, jest zamieszczenie w środku zaskarżenia wniosku w tym przedmiocie. Jeżeli w sprawie występuje zawodowy pełnomocnik, wniosek powinien być sformułowany jednoznacznie, gdyż nie ma podstaw do przypisywania pismom wnoszonym przez takiego pełnomocnika treści wprost w tych pismach niewyrażonych. W braku takiego wniosku przeprowadzenie kontroli nie jest dopuszczalne.

Wskazał także, że powód nie zdołał wykazać w niniejszym postępowaniu naruszenia konkretnego przepisu prawa materialnego w tym zakresie. Pomiędzy okolicznością na którą ma zostać powołany biegły, a działaniem komornika nie zachodził też żaden związek.

Do przyjęcia odpowiedzialności komornika konieczne jest wykazanie przez poszkodowanego przesłanek odpowiedzialności deliktowej. A zatem wskazanie, z jakim działaniem lub zaniechaniem komornika poszkodowany wiąże dochodzone roszczenie odszkodowawcze, wykazanie związku przyczynowego pomiędzy działaniem lub zaniechaniem sprawcy, a skutkiem w postaci powstania szkody w majątku poszkodowanego i ostatecznie wykazanie istnienia szkody. Powód nie sprostął spoczywającemu na nim ciężarowi dowodu (art. 6 k.c). Ogólne twierdzenie, że czynności komornika doprowadziły powoda do szkody majątkowej jest niewystarczające. Powód winien wykazać,

że działania miały charakter bezprawny, a powstała w jego majątku szkoda ma związek z bezprawnym działaniem pozwanego.

Powód nawet w apelacji nie jest w stanie wskazać, naruszenia jakiego przepisu prawa materialnego dopuścił się pozwany, co może stanowić podstawę do przypisania mu odpowiedzialności na podstawie art. 23 ust. 1 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji. Interwenient uboczny zwraca uwagę, że z jednej strony powód kwestionuje, iż Sąd I instancji nieprawidłowo uznał, iż komornik przy określeniu wynagrodzenia dłużnika oparł się na przepisie art. 127 ust. 1-3 ustawy o Policji, z drugiej jednak strony powód nie wskazuje uchybienia jakiego przepisu pozwany dopuścił się prowadząc egzekucję należności alimentacyjnych powoda. Na pewno podstawą odpowiedzialności nie może być wskazywany przez powoda przepis art. 776 zd. 1 k.p.c, gdyż nie ulega wątpliwości, że postępowanie egzekucyjne było prowadzone w oparciu o tytuł wykonawczy.

Z kolei powoływany przepis art. 1 Konwencji (nr 95) Międzynarodowej Organizacji Pracy dotyczący ochrony pracy nie stanowi ani normy prawnej skierowanej do komornika ani nie ma charakteru normy, z której można wywodzić istnienie obowiązku prawnokształtującego. Powołany przepis wskazuje w jaki sposób należy interpretować wyraz „płaca” na potrzeby przedmiotowej Konwencji. Zarzucanie Sądowi I instancji naruszenia przepisu art. 1 Konwencji wydaje się pewnym nieporozumieniem bądź też niezrozumieniem przez stronę powodową istoty odpowiedzialności odszkodowawczej komornika na podstawie art. 23 ust. 1 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji.

Pozwany na rozprawie apelacyjnej wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego wg złożonego spisu.

SĄD APELACYJNY ZWAŻYŁ CO NASTĘPUJE:

Apelacja jest niezasadna, chociaż podniesiony w niej zarzut naruszenia prawa materialnego (a nie procesowego jak to literalnie ujęto w piśmie odwoławczym) tj. art. 442¹ k.c. należy uznać za trafny. Nie mogło to jednak doprowadzić do zmiany zaskarżonego wyroku, który odpowiada prawu.

Podkreślenia na wstępie wymaga, że rozstrzygnięcie przedmiotowej sprawy sprowadzało się do oceny zarzutów zgłoszonych w apelacji pozwanej. Obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji (art. 378 § 1 k.p.c.), oznacza związanie sądu odwoławczego zarzutami prawa procesowego (tak Sąd Najwyższy m.in. w uchwale z dnia 31 stycznia 2008 r., sygn. akt III CZP 49/07), za wyjątkiem tego rodzaju naruszeń, które skutkują nieważnością postępowania. Nie dostrzegając ich wystąpienia w niniejszej sprawie, a nadto akceptując argumentację materialnoprawną Sądu I instancji, jak również poczynione przez ten Sąd ustalenia faktyczne (w oparciu o przeprowadzone w sprawie dowody), zadość wymogowi konstrukcyjnemu niniejszego uzasadnienia czyni odwołanie się do tej argumentacji, bez potrzeby jej powielania. Jak słusznie bowiem wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 września 2015 r., I UK 431/14, niepubl., zakres odpowiedniego zastosowania art. 328 § 2 k.p.c. w postępowaniu przed sądem drugiej instancji (art. 391 § 1 k.p.c.) zależy od treści wydanego orzeczenia oraz, w dużym stopniu, od przebiegu postępowania apelacyjnego (np. tego, czy przed sądem apelacyjnym były przeprowadzane dowody), a także od działań procesowych podjętych przez sąd odwoławczy, dyktowanych rodzajem zarzutów apelacyjnych oraz limitowanych granicami wniosków apelacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2005 r., IV CK 202/05, LEX nr 173639). W przypadku, gdy sąd odwoławczy, oddalając apelację, orzeka, jak w niniejszej sprawie, na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, nie musi powtarzać dokonanych już wcześniej ustaleń i ich motywów. Wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne. Także jeżeli sąd drugiej instancji podziela ocenę prawną, jakiej dokonał sąd pierwszej instancji, i uznaje ją za wyczerpującą, wystarczy stwierdzenie, że podziela argumentację zawartą w uzasadnieniu wyroku sądu pierwszej instancji (por. wyroki Sądu Najwyższego z 9 marca 2006 r., I CSK 147/05, LEX nr 190753; z 16 lutego 2006 r., IV CK 380/05, LEX nr 179977; z 8 października 1998 r., II CKN 923/97, OSNC 1999 Nr 3, poz. 60).

Sąd apelacyjny stwierdza, że w całości podziela ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji oraz argumentację przytoczoną w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia za wyjątkiem oceny zarzutu przedawnienia.

Porządkując, na użytek dalszych wywodów, zakres kwestionowanych przez skarżącego ustaleń faktycznych oraz ocen prawnych przedstawionych przez Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, wskazać należy, że co do istoty sporu odnoszą się one do dwóch kwestii tj. prawidłowości oceny dowodów dokonanej przez sąd pierwszej instancji oraz oceny stanowiska procesowego pozwanego pod kątem zarzutów skierowanych przeciwko twierdzeniom pozwu.

Rozważając zasadność zarzutu naruszenia normy art. 233 k.p.c. przypomnieć należy, że sąd orzekający ma zapewnioną ustawową swobodę w ocenie wiarygodności i mocy dowodów według własnego przekonania powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia się z dowodami. Jeżeli więc z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza art. 233 § 1 k.p.c. i musi się ostać, choćby nawet w równym stopniu, na podstawie tego samego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Oczywistym jest, że dla skutecznego postawienia wskazanego zarzutu nie wystarcza samo twierdzenie strony skarżącego o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który jego zdaniem odpowiada rzeczywistości (przedstawienie przez skarżącego odmiennej oceny materiału procesowego i poszczególnych dowodów). Zarzucenie naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów musi polegać na podważeniu podstaw tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 2004 r. IV CK 274/03, Lex nr 164852). Konieczne jest przy tym wskazanie przez skarżącego konkretnych przyczyn dyskwalifikujących wywody sądu I instancji w tym zakresie. W szczególności strona skarżąca powinna wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd analizując materiał dowodowy, uznając brak wiarygodności i mocy dowodowej poszczególnych dowodów lub niesłusznie im ją przyznając (por. wywody Sądu Najwyższego m.in. w orzeczeniach z dnia 23 stycznia 2001r. IV CKN 970/00, LEX nr 52753; z dnia 12 kwietnia 2001r., II CKN 588/99, LEX nr 52347; z dnia 10 stycznia 2002r., II CKN 572/99, LEX nr 53136). Jako zasadnicze kryteria tej oceny wyróżnia się zgodność wniosków sądu z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oraz komplementarność (spójność) argumentacji polegającą na wyprowadzaniu poprawnych wniosków z całokształtu materiału procesowego. Spójność ta będzie więc naruszana w przypadku nieuzasadnionego pominięcia przez Sąd wniosków przeciwnych wynikających z części dowodów.

Dla podważenia prawidłowości oceny dowodów przedstawionej przez Sąd I instancji skarżący winien zatem był wskazać, w jakich konkretnie fragmentach argumentacja Sądu I instancji jest sprzeczna z zasadami logiki lub doświadczenia życiowego względnie, które elementy materiału dowodowego (dowody) zostały przez Sąd I instancji wadliwie pominięte i jakie wnioski faktyczne, z tychże fragmentów materiału procesowego powinny być w sposób poprawny wyprowadzone.

Zarzuty apelacji nie sprostają tym wymaganiom. Skarżący przedstawia własną wersję stanu faktycznego całkowicie niezależną do rzeczywistych faktów ustalonych w toku postępowania, a nadto ocenia je jednostronnie, dopasowując materiał dowodowy do własnych tez zawartych w pozwie.

Przede wszystkim nie sposób zgodzić się z twierdzeniami apelacji, że tytuł wykonawczy, będący podstawą egzekucji był jednoznaczny,

Zgodnie z treścią art., 352 k.p.c. sąd, który wydał wyrok, rozstrzyga postanowieniem wątpliwości co do jego treści. Postanowienie w tym przedmiocie sąd może wydać na posiedzeniu niejawnym. Jak powszechnie wskazuje się w doktrynie i orzecznictwie (vide: np. Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego J. Gudowski, M. Jędrzejewska Lex 2018) konieczność dokonania wykładni wyroku zachodzi wówczas, gdy jego treść jest sformułowana w sposób niejasny, który może budzić wątpliwości co do samego rozstrzygnięcia, zakresu powstałej powagi rzeczy osądzonej, a także sposobu jego wykonania. Wniosek o wykładnię wyroku nie może zmierzać do wyjaśnienia zawartych w uzasadnieniu orzeczenia wyrażań prawniczych i znaczenia słów ani do polemiki ze stanowiskiem sądu orzekającego w sprawie i wskazaniem co do dalszego postępowania (por. postanowienie SN z dnia 8 stycznia 1998 r., III AO 25/97, OSNAPiUS 1999, nr 4, poz. 151). Jeżeli treść wyroku nie budzi wątpliwości, ale egzekucja jest przeprowadzana sprzecznie z jego treścią, nie ma podstawy do składania wniosku o wykładnię wyroku. W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy w Słupsku nie znalazł jednak podstaw do oddalenia wniosku komornika i postanowieniem z dnia 8 kwietnia 2014 r., po prawie 15 latach od wydania orzeczenia dokonał wykładni wyroku. Co prawda wykładnia

dotyczyła możliwości egzekucji orzeczenia ze świadczenia emerytalnego, które dłużnik zaczął uzyskiwać zamiast dotychczasowego uposażenia, jednakże sąd w postanowieniu wyłożył pojęcie wynagrodzenia w sposób bardzo szeroki, obejmując nim wszystkie świadczenia okresowe uzyskiwane przez dłużnika. Uwzględnienie wniosku o wykładnię wskazuje jednoznacznie, że sąd uznał, iż użyte w nim pojęcia są niejednoznaczne i mogą budzić wątpliwości egzekucyjne, W przeciwnym wypadku wniosek o wykładnię powinien zostać oddalony.

Nie sposób przy tym pominąć argumentu, że sąd powinien posługiwać się terminami ustawowymi, o ile mają one wpływ na rozumienie rozstrzygnięcia. Brak jest podstaw do przyjęcia, że Sąd Okręgowy w Słupsku nie miał wiedzy o miejscu pracy ojca powoda oraz nie znał przepisów dotyczących świadczeń przysługujących z mocy ustawy funkcjonariuszom Policji. Sąd rozwodowy z mocy prawa ma bowiem obowiązek ustalić wysokość dochodów obowiązującego do alimentów oraz usprawiedliwionych potrzeb dziecka i na tej podstawie określić zakres obowiązku alimentacyjnego (art. 135 k.r.io.). Określenia obowiązku alimentacyjnego w sposób procentowy zawsze budziło wątpliwości doktryny, było też kwestionowane w judykaturze. Jednakże ostatecznie Sąd Najwyższy w latach dziewięćdziesiątych dwudziestego wieku dopuścił taki sposób rozstrzygnięcia w tym przedmiocie, kierując się pragmatyką w okresie hiperinflacji w naszym kraju, dążąc do zapobiegania praktycznie permanentnym pozwom o podwyższenie świadczeń. Stosowanie takiego rozstrzygnięcia wymagało jednak zawsze bardzo precyzyjnego określania podstawy obliczania stopy procentowej. Orzeczenie Sądu Okręgowego w Słupsku nie sprostало tym wymaganiom i wywołało problemy interpretacyjne. Skoro bowiem funkcjonariusz Policji nie otrzymuje wynagrodzenia za pracę w rozumieniu kodeksu pracy, lecz świadczenie określone w ustawie o Policji, przy czym poza okresowymi świadczeniami odpowiadającymi wypłatom określonych kwot praktycznie w okresach miesięcznych, obejmuje także świadczenia nie uznane za ustawodawcę za uposażenie i wypłacane w innych okresach bądź nawet jednorazowo, nie sposób kwalifikować tych dochodów jako wynagrodzenie w rozumieniu kodeksu pracy czy też jako stałe dochody podlegające odrębnym zajęciom w ramach procentów określonych w tytule wykonawczym. Taka interpretacja byłaby zasadna, gdyby sąd użył określenia dochód netto, a nie wynagrodzenie netto. Użycie pojęcia dochodu umożliwiłoby też pozwanemu weryfikację prawidłowości wykonywania zajęć przez trzeciodłużnika na podstawie corocznych deklaracji podatkowych obowiązującego.

Wbrew stanowisku apelującego nie można w niniejszej sprawie posłużyć się także definicją płacy użytą w Konwencji nr 95 dotyczącej ochrony płacy przyjętej w Genewie dnia 1 lipca 1949 r. D.U. z 1955 r. nr 38 p. 234 cytowanej w apelacji. Przede wszystkim należy zwrócić uwagę na cel tego uregulowania, a więc ochronę pracownika najemnego przed pozbawianiem go wynagrodzenia, co słusznie podniósł w odpowiedzi na apelację reprezentant interwenienta ubocznego. Zgodnie bowiem z art. 1 tego aktu międzynarodowego, wyłącznie na użytek Konwencji zdefiniowano pojęcie płacy (a nie wynagrodzenia jak w wyroku Sądu Okręgowego w Słupsku).

Zgodnie z powyższym artykułem dla celów konwencji wyraz "płaca" oznacza, bez względu na nazwę lub sposób obliczania, wynagrodzenie lub zarobki dające się wyrazić w gotówce i ustalone przez umowę lub ustawodawstwo krajowe, które na mocy pisemnej lub ustnej umowy najmu usług należą się od pracodawcy pracownikowi bądź za pracę wykonaną lub która ma być wykonana, bądź za usługi świadczone lub które mają być świadczone. Już sama powyższa definicja wskazuje, że płacą w rozumieniu konwencji jest owszem wynagrodzenie, ale mogą być także inne zarobki, a więc inne od wynagrodzenia świadczenia pieniężne należne pracownikowi od pracodawcy. Artykuł 10 Konwencji stanowi natomiast, że płaca może podlegać zajęciu sądowemu lub cesji wyłącznie w trybie i w granicach przewidzianych przez ustawodawstwo krajowe. Płacę należy chronić od zajęcia sądowego lub cesji w stopniu uznanym za potrzebny dla zapewnienia utrzymania pracownika i jego rodziny. Przede wszystkim należy więc podkreślić, że celem konwencji jest ochrona zdefiniowanej w niej płacy od zajęć egzekucyjnych, a nie ich powiększenie, a tego w niniejszym procesie de facto domagał się powód. Trudno także uznać pełnienia służby przez funkcjonariusza policji za najem usług czy też za usługi. Policja stanowi bowiem formację umundurowaną i uzbrojoną, służącą społeczeństwu i przeznaczoną do ochrony bezpieczeństwa ludzi oraz do utrzymywania bezpieczeństwa i porządku publicznego. Ze świadczeniem usług bądź też typowym świadczeniem pracy ta definicja ma niewiele wspólnego. Komendant Główny Policji jest centralnym organem administracji rządowej, a więc funkcjonariusze Policji nie są pracownikami ani usługodawcami państwa lecz jego urzędnikami. Bez wątplenia każdemu policjantowi przysługuje uposażenie

zasadnicze, które ma charakter wynagrodzenia zasadniczego pracownika. Nieco inaczej jest z dodatkami. Jedynie dodatki stałe ustalane są w stawkach miesięcznych i mogą być uznawane za wynagrodzenie okresowe. Dodatki do uposażenia przysługują policjantowi za faktyczne wykonywanie obowiązków lub pełnienie służby na stanowisku, z którym dodatek ten jest związany, nie zaś z tytułu mianowania na określone stanowisko. Ponadto ustalenie wysokości dodatku pozostawione zostało uznaniu przełożonego, który w zależności od własnej oceny sposobu wywiązywania się przez policjanta z obowiązków służbowych może obniżyć dodatek nie więcej niż o 30% otrzymywanej stawki. Uznaniowość wysokości dodatku służbowego oznacza również, że nawet policjanci wykonujący te same zadania służbowe mogą otrzymać dodatek służbowy w różnej wysokości. Taki charakter dodatku sprawia, że policjant nie może skutecznie kwestionować wysokości dodatku, o ile jest ona zgodna z obowiązującymi przepisami (wyrok WSA w Warszawie z dnia 9 lipca 2010 r., II SA/Wa 684/10, LEX nr 667358). Tym samym nie ma możliwości przed ustaleniem wysokości tych dodatków przewidzieć w jakiej wysokości funkcjonariusz go w rzeczywistości otrzyma i jak ma on wpływać na długofalową egzekucję alimentów. Te elementy uposażenia były jednak uwzględniane przez organy finansowe Policji przy wykonywaniu zajęcia. Całkowicie odmiennie traktowane były natomiast świadczenia otrzymywane przez dłużnika jako świadczenia pieniężne nie będące ani uposażeniem ani dodatkiem do uposażenia wymienione w art. 108 ustawy o Policji. Skoro bowiem de facto nie stanowią one elementu uposażenia policjanta, a więc nie są wypłacane okresowo i nie są ekwiwalentem za świadczoną pracę czy usługi, a bez wątpienia zasilek na zagospodarowanie czy też zapomoga bądź nagroda jubileuszowa nie ma bezpośredniego powiązania z "usługami" czy „pracą” świadczoną przez funkcjonariusza na rzecz państwa, prawo do takich świadczeń wynika jedynie ze szczególnych unormowań zawartych w ustawie, do których - poza nagrodą jubileuszową, która przysługuje też innym funkcjonariuszom państwowym, inni pracownicy świadczący pracę najemną bez względu na to czy jej podstawą jest umowa o pracę czy też umowa cywilnoprawna nie muszą mieć uprawnień.

W przypadku funkcjonariuszy Policji ustawodawca określił także granice zajęć środków pieniężnych uzyskiwanych w związku ze służbą w rozumieniu art. 10 Konwencji dotyczącej ochrony płacy. W art. 127 ust. 1 ustawy wskazano bowiem, że z uposażenia policjanta mogą być dokonywane potrącenia w granicach i na zasadach określonych w przepisach prawa pracy oraz w innych przepisach szczególnych stosowanych do wynagrodzeń za pracę, jeżeli przepisy niniejszej ustawy nie stanowią inaczej, przy czym przez uposażenie, o którym mowa w ust. 1, należy rozumieć uposażenie wymienione w art. 100, odprawę z tytułu zwolnienia ze służby oraz świadczenia wymienione w art. 112 i 117, z zastrzeżeniem ust. 3. Jednocześnie uregulowano, że odprawa z tytułu zwolnienia ze służby podlega egzekucji wyłącznie na zaspokojenie zaległych świadczeń alimentacyjnych, z uwzględnieniem ograniczeń wynikających z ust. 1. Tym samym ustawodawca wprowadził dozwolone przez Konwencję ograniczenie egzekucji z uposażenia, które w niniejszej sprawie zastosował organ finansowy Policji jako trzeciodłużnik. Abstrahując od faktu czy interpretacja tytułu wykonawczego dokonana przez trzeciodłużnika była prawidłowa, brak jest podstaw do przypisania odpowiedzialności pozwanemu za jej dokonanie. Skoro bowiem pozwany wykonał wszystkie obowiązki wynikające z art. 880-888 k.p.c., co do których żadna ze stron nie ma wątpliwości, że mają zastosowanie do egzekucji ze wszystkich rodzajów wynagrodzeń, to wadliwe rozumienie przez trzeciodłużnika tj. służby finansowe Policji tytułu egzekucyjnego, wymagającego wykładni, należy traktować jako przesłankę egzoneracyjną wyłączającą odpowiedzialność pozwanego z art. 23 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji. Egzekucja z wynagrodzenia za pracę z wielu względów ma szczególny charakter. Jest sposobem egzekucji mającym zastosowanie nie tylko do egzekucji z wynagrodzenia za pracę, a więc do należności związanych ze stosunkiem pracy, ale także do należności z innych stosunków, do których stosuje się prawo pracy, oraz należności wymienionych w art. 833 k.p.c., w ramach których nie wymienia się także uposażeń funkcjonariuszy Policji mimo wskazania szeregu uposażeń, nie wynikających ze stosunku pracy, ale zrównanych z nimi. Nie sposób także zarzucić pozwanemu naruszenia art. 882 k.p.c., a więc niedochowania należytej staranności w kontroli wykonywania zajęcia przez trzeciodłużnika. Pozwany bowiem regularnie zwracał się do organów finansowych Policji o podanie wysokości należnego dłużnikowi wynagrodzenia oraz stosował art. 886 k.p.c. Za podanie niepełnych danych odpowiada przy tym trzeciodłużnik zgodnie z art. 886 §3 k.p.c. i de facto to do organów Policji powód powinien kierować swoje roszczenia, o ile wykaże istnienie szkody, co jest odrębnym zagadnieniem, koniecznym do omówienia w ramach rozpoznawania apelacji.

Należy bowiem zauważyć, że egzekucja na rzecz powoda dotyczyła świadczeń alimentacyjnych, które ze swej istoty nie tylko mają charakter świadczeń okresowych, co jest istotne przy częściowym zaskarżeniu orzeczenia sądu pierwszej instancji, ale także zgodnie z art. 128 k. r. i o. są przeznaczone na bieżące utrzymanie osoby uprawnionej, a nie na gromadzenie majątku dziecka na przyszłość. W stosunku do małoletniego dziecka obowiązek ten obciąża oboje rodziców (art. 133 §1 k.r.i o.). Korelując powyższe regulacje należy stwierdzić, że szkoda w majątku uprawnionego do alimentacji wynikająca z niepłacenia bądź płacenia w mniejszym stopniu niż objęty tytułem świadczeń alimentacyjnych, powstaje wówczas, gdy potrzeby uprawnionego pozostały niezaspokojone bądź zostały zaspokojone przez inną osobę, wobec której uprawniony ma obowiązek zwrotu świadczenia. Ta ostatnia okoliczność nie dotyczy jednak świadczeń spełnionych przez drugiego rodzica z jego majątku, gdyż drugi z rodziców, wobec którego nie orzeczono obowiązku alimentacyjnego ma obowiązek świadczyć na rzecz dziecka na mocy ustawy tj. wyżej wskazanego art. 133 §1 k. r. i .o. W sytuacji, gdy rodzic sprawujący opiekę nad dzieckiem i jednocześnie zapewniający mu stałe utrzymanie świadczył ponad przypadający na niego obowiązek, na mocy art. 140 k.r. i o. ma roszczenie regresowe do współobowiązanego drugiego rodzica. Podkreślenia wymaga w tym miejscu fakt, że sądowi odwoławczemu znane są spory doktryny dotyczące osoby uprawnionej do egzekwowania zaległych alimentów po uzyskaniu przez uprawnionego pełnoletności, w sytuacji gdy drugi z obowiązanych rodziców zaspokoił wszystkie potrzeby dziecka. Jednakże w takiej sytuacji, zdaniem składu orzekającego, decydujące znaczenie ma treść tytułu wykonawczego i wskazanie w nim osoby wierzyciela. Podstawą egzekucji świadczeń alimentacyjnych jest bowiem tytuł wykonawczy. Natomiast w przypadku roszczeń odszkodowawczych to na powodzie spoczywa, zgodnie z art. 6 k.c., obowiązek wykazania istnienia w jego majątku szkody, wywołanej bezprawnych działaniem pozwanego.

W niniejszej sprawie powód nie tylko nie naprowadził jakiegokolwiek dowodu na okoliczność, iż na skutek wadliwej interpretacji tytułu egzekucyjnego przez czy to pozwanego czy trzeciodłużnika pozostały niezaspokojone jakiekolwiek jego potrzeby bieżącego utrzymania, ale nawet uzasadniając pozew nie przytoczył jakichkolwiek okoliczności pozwalających na przyjęcie, że w jego majątku powstała jakakolwiek szkoda. Stąd też należy przyjąć, że poza elementem bezprawności działania komornika, stanowiącym podstawę jego odpowiedzialności, w toku procesu powód nie wykazał także szkody w rozumieniu kodeksu cywilnego. Nadto uszło uwadze powoda przy formułowaniu pozwu i określaniu czasu powstania szkody objętej pozvem, że od lutego 2013 r. ojciec powoda przeszedł na emeryturę i przestał otrzymywać dodatki objęte apelacją. Nadto tytuł egzekucyjny obejmujący alimenty określone procentowo stracił moc z dniem 8 lipca 2014 r., po tym dniu alimenty określono kwotowo i nie ma podstaw do przyjęcia, że były one niewłaściwie egzekwowane.

Uszło także uwadze skarżącego, że przy ograniczeniu apelacji do części dochodzonego pozvem roszczenia, w sytuacji gdy szkoda powstawać miała w ciągu określonego przedziału czasu, koniecznym dla umożliwienia kontroli instancyjnej i ustalenia powagi rzeczy osądzonej (w części w której wyrok uprawomocnił się) jest jednoznaczne określenie które roszczenia pierwotnie zgłoszone są przedmiotem zaskarżenia. Strona powodowa w żadnej mierze nie sprecyzowała swoich twierdzeń w tej materii, mimo prób wyjaśnienia zakresu zaskarżenia – oczywiście nie kwotowo, gdyż wartość przedmiotu zaskarżenia była jednoznaczna, lecz faktycznie w zakresie objętych zaskarżeniem konkretnych świadczeń, których pozbawienie powoda miało wywołać u niego szkodę, jednak powód w żaden sposób nie sprecyzował swojego stanowiska. W efekcie żądanie apelacji nie poddaje się realnej kontroli instancyjnej.

Konsekwencją podzielenia przez sąd drugiej instancji konstatacji sądu okręgowego, iż tytuł wykonawczy nie był precyzyjny, jest przyjęcie, że do przedawnienia roszczenia nie doszło. Skoro bowiem istniały wątpliwości interpretacyjne treści tytułu wykonawczego, nie można zarzucić powodowi czy też wcześniej jego matce, iż posiadała wiedzę o prowadzeniu egzekucji tylko z części dochodów dłużnika. Taką wiedzę natomiast bez wątplenia matka powoda uzyskała z chwilą doręczenia jej odpisu postanowienia Sądu Okręgowego w Słupsku w przedmiocie wykładni i dopiero od tego momentu można liczyć trzyletni termin przedawnienia roszczeń odszkodowawczych w rozumieniu art. . Biorąc pod uwagę fakt, że pozew wpłynął w 2015 r. o przedawnieniu w rozumieniu art. 442¹ k.p.c. nie może być mowy. Podkreślenia także wymaga, że szkoda związana z działaniami komornika nie ma charakteru świadczenia

okresowego, a więc jej wyliczenie za okres 10 lat postępowania egzekucyjnego poprzedzający wytoczenie powództwa nie pozostaje w sprzeczności z treścią ostatniego zdania §1 art. 442¹ k.c.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia przez sąd pierwszej instancji art. 776 k.p.c. sąd apelacyjny podziela stanowisko interwenienta ubocznego, iż zarzut ten jest chybiony, gdyż wyrok rozwodowy rodziców powoda stanowił tytuł egzekucyjny w zakresie alimentów na rzecz małoletniego, a po zaopatrzeniu go w klauzulę wykonalności, stanowił tytuł wykonawczy w rozumieniu wyżej cytowanego artykułu.

Brak wykazania przez powoda podstaw odpowiedzialności pozwanego oraz istnienia szkody w jego majątku powodował przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego zbędnym. Podnieść jedynie należy, że wbrew twierdzeniom interwenienta ubocznego, pełnomocnik powoda złożył zastrzeżenie do protokołu w trybie art. 162 k.p.c.

Biorąc powyższe pod uwagę na podstawie art. 385 k.p.c. orzeczono jak w pkt. 1 sentencji.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono w stosunku do pozwanego na podstawie art. 102 k.p.c. kierując się identycznymi przesłankami jak sąd pierwszej instancji. Natomiast w stosunku do interwenienta ubocznego po stronie pozwanej, kierując się treścią art. 107 k.p.c. in fine, sąd apelacyjny nie znalazł podstaw do obciążenia powoda kosztami reprezentacji interwenienta.

SSA A. Sołtyka SSA E. Buczkowska-Żuk SSA R. Iwankiewicz